

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 6 września 1946 r.

P Nr 244 (548)

Jesieńna podwyżka płac przyniesie światu pracy znaczną poprawę warunków bytu

Mieszana Komisja Płac podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wyznaczającą termin 1 września 1946 roku na opracowanie wniosków w zakresie uporządkowania płac i przydziałów apropracji światu pracy — wnioski takie opracowała i w najbliższym czasie przedstawi je czynnikom rządowym do zatwierdzenia. Większość wniosków ma już brzmienie ostateczne i obejmuje projekty nowych tabel prac i zaszeregowania. Poza te wnioski otrzymują w ciągu najbliższych dni definitywną redakcję.

Komisja stanęła na stanowisku, iż zaprojektowane podwyżki płac powinny stanowić maksimum, możliwe do zrealizowania bez narazenia kraju na poważne wstrząsy gospodarcze.

Zbadane materiały, dotyczące obecnego poziomu płac w różnych dziedzinach gospodarki, wykazały poważne dysproporcje w zarobkach. Płace w wielu dziedzinach gospodarki pozostały daleko w tyle poza poziomem płac innych grup pracowniczych. Również wewnątrz poszczególnych gałęzi rozpiętość plac częstokroć są nieuzasadnione. Komisja uznała więc za konieczne możliwe

wyrównanie dysproporcji i różnic.

Podwyżkami zostaną objęci przede wszystkim najniżsi zarabiający pracownicy. Podwyżki w mniejszej skali otrzymają pracownicy o zarobkach średnich. Podwyżki nie otrzymają wcale pracownicy o zarobkach wyższych.

Projekt Komisji przewiduje

podwyżki w wysokości 20% ogólnego funduszu płac.

biorąc pod uwagę wszystkie dokonane kolejno od początku roku podwyżki — sięgające przeciętnie 30 procent — oraz projektowane obecnie zwiększenie ogólnej sumy wydatkowej na płace o jedną piątą — Mieszana Komisja Płac stwierdza, że jest to niezmierznie poważne osiągnięcie w dziedzinie poprawy bytu świata pracy, podnoszące w stosunku do początku roku bieżącego, poziom przeciętnych zarobków. Podobnych wyników w okresie niespełna roku nie ma żaden kraj. Stało się to możliwe jedynie dzięki właściwej organizacji naszej gospodarki narodowej i ofiarnej pracy mas pracujących.

Najbardziej wydatnymi podwyżkami zostaną objęci pracownicy przemysłu węglowego. Ze względu na ciężkie warunki pracy i dotychczasowe niedostateczne zarobki przewidziane jest podwyższenie wynagrodzenia górników o 35% w stosunku do stanu obecnego. Podwyżkami jednocześnie zostaną objęci pracownicy przemysłu hutniczego oraz szeregi innych przemysłów, w których przeprowadzana będzie regulacja systemów pracy i płac. Nie zostaną objęci podwyżkami pracownicy tych gałęzi życia gospodarczego, w których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych, jak np. przemysł garbarski, banki i inne.

Pracownicy kolejowi i pocztowi

otrzymają podwyżki w wysokości od 24 do 27% dotychczasowego ogólnego funduszu płac. Po dokonaniu podwyżek uposażenia pracowników kolejowych i pocztowych osiągną jednakową wysokość.

Poza tym podwyżkami zostaną objęci nauczyciele, pracownicy państwowi, Milicja Obywatelska, pracownicy samorządowi, szereg przemysłów i inni. Najniższa grupa uposażenia dla pracowników publicznych przewidziana jest w wysokości dwóch tysięcy złotych miesięcznie.

Podwyżka nie będzie dotyczyć tych spośród pracowników publicznych, którzy dotychczas otrzymywali stałe premie, jak np. pracownicy ministerstw i centralnych zarządów.

Określona zostanie górna granica uposażenia wypłacanego z tytułu zajmowanego stanowiska — dla wyższych urzędników, dy-

rektorów itp. Płace przekraczające maksymalną granicę zostaną obniżone.

W związku z koniecznością uproszczenia systemu płac, przywrócenia zasadniczej płacy jej charakteru podstawy wynagrodzenia, jak również koniecznością szerszego stosowania systemu skróconego oraz premiowania tylko za rzeczywiste osiągnięcia w dziedzinie wydajności pracy i jakości produkcji — we wszystkich gałęziach pracy

ustalone zostaną nowe tabeli płac i zaszeregowania.

Tabele te przewidują jednakową na obszarze całego kraju wysokość wynagrodzenia dla niewykwalifikowanego pracownika fizycznego, wykonującego lekką pracę. W oparciu o taką powszechną podstawową jednostkę, wynagrodzenia — tabeli przewidują zróżnicowanie dalszych stawek w poszczególnych gałęziach pracy — w zależności od istniejących warunków i tradycji. Warunkiem wprowadzenia nowych tabel w niektórych prze-

mysłach będzie ściśle określenie norm technicznych.

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego rozpracowywany jest

wniosek o wprowadzenie ustawowego 46-godzinnego tygodnia pracy.

Tam, gdzie konieczne jest ze względów ogólnoparostwowych, a w szczególności w górnictwie, stosowanie 48-godzinnego tygodnia pracy — dwie godziny będą opłacane jako nadliczbowe.

Poza tym Komisja projektuje wprowadzenie pewnych zmian w ustawodawstwie urlopowym, korzystnych dla świata pracy.

Mieszana Komisja Płac zaprojektowała poważną podwyżkę po gruntownym zbadaniu stanu faktycznego oraz po wszechstronnym przestudiowaniu możliwości gospodarczych. Podwyżki w większej skali zamiast przynieść poprawę bytu mas pracujących, mogłyby wywołać falę drożyzny i faktyczne pogorszenie ich położenia materialnego. W związku z tym, jak również z uwagi

na konieczność niedopuszczenia do ponownego wytworzenia się nieuzasadnionych i krzywdzących rozpiętości w płacach — Komisja stoi na stanowisku, że największą dyscypliną w przestępczaniu obecnie ustalonych zasad jest konieczność. Z tego względu, przedkładając swoje wnioski czynnikom rządowym, Komisja Płac zwróciła się jednocześnie do Rządu o zastosowanie środków, zapewniających ściśle stosowanie wprowadzonych systemów pracy i płac.

Komisja stwierdza, że opracowane wnioski po wprowadzeniu w życie będą:

1. prowadziły do poważnego wzrostu płac realnych,
2. stanowiły istotny krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa społecznego,
3. znacznym wyrównaniem nieuzasadnionych dysproporcji i rozpiętości w zarobkach.

Komisja stwierdza ponadto, że dalsza podwyżka płac realnych będzie ściśle związana z sytuacją gospodarczą kraju, a w pierwszym rzędzie zależąca od wzrostu produkcji i wydajności pracy

Z konferencji paryskiej

Wczoraj obradowała Wielka Czwórka

Mołotowa zastąpił Wyszyński

Paryż (obsł. wł.). W dniu wczorajszym o godzinie 16 odbyło się zebranie Wielkiej Czwórki. Nieobecnego ministra spraw zagranicznych Mołotowa zastępował minister Wyszyński, od którego też wyszła inicjatywa zwołania posiedzenia. Tematem obrad były sprawy, mające na celu usprawnienie prac konferencji paryskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się o godz. 9.30 czwarte posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, które trwało kilka godzin. Na zebraniu tym osiągnięto znaczne postępy.

Włochy zapłacą ZSRR 100 milionów dolarów

Paryż (PAP). Na posiedzeniu włoskiej komisji ekonomicznej uchwalono jednomyślnie art. 64 traktatu z Włochami przewidujący, że Włochy wypłacą ZSRR odszkodowanie w wysokości 100 milionów dolarów w okresie 7-letnim.

Poprzednio, po wyjaśnieniach delegata ZSRR Wyszyńskiego odrzucono 15 głosami przeciwko 4 przy jednym wstrzymującym się od głosowania poprawkę brazylijską, która przewidywała, że do postanowienia, iż Związek Radziecki ma dostarczyć Włochom na produkcję towarów reparacyj-

nych surowców po cenach komercyjnych — należy dodać słowa: „w razie potrzeby”. Za tą poprawką głosowały jedynie Australia, Brazylia, Kanada i Południowa Afryka. Grecja powstrzymała się od głosowania.

Generalna dyskusja nad sprawą Triestu

Paryż (obsł. wł.). Wczoraj na posiedzeniu komisji włoskiej otwarto generalną dyskusję nad sprawą Triestu. Delegat Czechosłowacji Masaryk wypowiedział się przeciwko umiędzynarodowieniu Triestu, gdyż uważa on, że projekt ten wydaje mu się niebezpiecznym dla przyszłych stosunków pomiędzy Jugosławią a Włochami. Ró-

wnie stworzenie korytarza przez terytorium jugosłowiańskie jest ryzykowne, czego dowodem był korytarz polski. Czechosłowacja ma wszelkie prawa i interesować się losem Triestu, ponieważ Triestu nie się stał ważnym punktem dla handlu zagranicznego Czechosłowacji. Powiedział on, że twierdzenie, jakoby Triest był miastem włoskim nie jest ściśle, ponieważ powstanie jego zawięczenia ludności jugosłowiańskiej, która z biegiem czasu wynarodowiła się.

Delegat Brazylii proponował odłożyć sprawę Triestu na okres jednego roku, w czasie którego nowa komisja rzeczników rozpatrzyłby dokładniej tę sprawę. Przedstawiciel Białoruzy zażądał, aby Jugosławii Gorcy, Stany Zjednoczone stoją na stanowisku wolnej strefy w Triescie.

Przyjęcie polskiego wniosku w bałkańskiej komisji ekonomicznej

Paryż (PAP). Jak wiadomo, na sobotnim posiedzeniu komisji ekonomicznej dla Bałkanów przedstawiciel Polski dr Łychowski uzasadnił poprawkę polską do art. 23 projektu traktatu z Rumunią w sprawie restytucji mienia polskiego,

które znalazło się w Rumunii na skutek ewakuacji we wrześniu 1939 roku. Na posiedzeniu wtorowym wniosek polski w nowym brzmieniu, uzgodnionym w wyniku poprzedniego prowadzonego dyskusji, przyniosł poprawę do art. 24 został uchwalony jednomyślnie. Ten wniosek polski ma na celu wyliczenie wypełnienia luki prawnej projektu traktatu i ma znaczenie jedynie prawno-rozrachunkowe. W praktyce sprawa na szarych rewindykacji zostanie niewątpliwie załatwiona w drodze bezpośrednich przyjacielskich rozmów między Polską a Rumunią.

Poczynając od czwartku 12 krajów będzie przedstawiało włoskiej komisji ekonomicznej swe roszczenia reparacyjne w stosunku do Włoch. W głosowaniu ustalono następującą kolejność zgłaszania tych roszczeń: Grecja, Albania, Polska, Jugosławia, Belgia, Brazylia, Wielka Brytania, Abisynia, Holandia, Norwegia, Francja i Egipt. Na oświadczenie delegacji każdego kraju przeznaczono po 30 minut.

Konferencja Bynesa z Niemcami

Paryż (obsł. wł.). W piątek przybędzie do Stuttgartu minister spraw zagr. U. S. A. Bynes, który przedstawicielem niemieckim przedstawi wytyczne polityki St. Zjednoczonych w stosunku do Niemiec.

Manewry floty angielsko-amerykańskiej u wybrzeży Grecji

London (API). Jak donoszą, 18 września opuszcza Maltę lotniskowca, krążowniki i torpedowce angielskie, aby połączyć się z innymi jednostkami morskimi, znajdującymi się już we wschodniej części Morza Śródziemnego. Okrety angielskie spędzą 4 tygodnie na Morzu Egejskim, odwiedzając porty greckie. Na czele floty angielskiej i amerykańskiej stanie adm. Algernon Willis. Następnie flota uda się na morze Marmara w pobliżu Dardaneli.

Nowi członkowie Organizacji żywnościowo-rolniczej O.N.Z.

Polska przeciwko przyjęciu Portugalii i Irlandii

Kopenhaga (PAP). Na posiedzeniu Organizacji Żywnościowo-Rolniczej ONZ wpłynęły kandydatury nowych członków: Włoch, Szwajcarii, Portugalii i Irlandii. Do zgłoszenia kandydatury Hiszpanii nie dopuszczono, jako że do Organizacji mogą kandydować jedynie członkowie ONZ lub b. członkowie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie. Delegacja polska zaprotestowała przeciwko przyjęciu Portugalii i Irlandii stwierdzając, że z tymi krajami Polska nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych. Włochy i Szwajcarię zostały przyjęte wszystkimi głosami z wyjątkiem Czechosłowacji, zaś Portugalii i Irlandia przeciwko 2 głosom — Polski i Czechosłowacji.

Wczoraj wieczorem do Kopenhagi przybył dyrektor generalny UNRRA La Guardia i ma w czwartek przemawiać na Konferencji.

Przedstawiciel W. Brytanii wysunął projekt stworzenia Światowego Biura dla Spraw Żywności. Znaczenie takiego biura byłoby wielkie i działalność bardzo korzystna. Biuro czuwałoby nad regulacją cen artykułów spożywczych, tworząc rezerwy w latach urodzaju, zbywając towar

w latach krytycznych. W ten sposób można by uniknąć spekulacji artykułami spożywczymi. Delegat W. Brytanii stwierdził, że 50% ludzi cierpi na choroby z powodu niedożywienia. Poza tym rolnictwo, nie dysponując kapitałem, nie może racjonalnie przeprowadzić swojego planu produkcji. Kredyty na stworzenie rezerw żywnościowych powinny się znaleźć, o ile ludzkość była w stanie wyrzucić olbrzymie sumy na cele wojenne.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywać będzie sprawę Grecji

Nowy Jork (obsł. wł.). Na wczorajszych obradach Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku przeszedł wniosek delegata ukraińskiego, Manuilskiego w sprawie wniesienia na porządek dzienny kwestii Grecji 7 głosami przeciwko dwóm, przy dwóch wstrzymujących się. Za wnioskiem wypowiedział się m. in. delegat USA, który stwierdził, że każde państwo ma prawo stawiać wnioski, o ile one są uzasadnione. Przeciwnikowi wnioski głosowały W. Brytania i Holandia. Brazylia i Nowa Zelandia wstrzymały się od głosowania.

Zaburzenia w Indiach trwają dalej

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Bombaju doszło ponownie do walk między demonstrantami a policją brytyjską. Oficjalnie podano do wiadomości, że ilość ofiar ostatnich rozruchów w Bombaju wynosi 80 zabitych i 270 rannych.

London (API). Jak donoszą z Bombaju, sytuacja w tym mieście nie ulega zmianie. Notowane są w dalszym ciągu starcia. Brytyjskie od-

ziały wojskowe współdziałały dziś z oddziałami policyjnymi. Kilkakrotnie użyły broni palnej. Hindusi i muzułmanie obrzucili kamieniami ciężarowe samochody wojskowe. Na 3 bm. zapowiedziane było przybycie do Bombaju ministra spraw wewnętrznych Morarje Desai, przebywającego obecnie w Poona. Ogólna ilość zabitych w czasie rozruchów w Bombaju wynosi do 3 września 109 osób, 394 rannych. 800 osób aresztowano.

Z posiedzenia Woj. Rady Narodowej

Pożegnanie wiceministra dra Widy-Wirskiego

Woj. Rada Narodowa wyraża b. Wojewodzie pełne uznanie

W dniu wczorajszym społeczeństwo wielkopolskie żegnało uroczysto b. wojewodę poznańskiego dra Widy-Wirskiego, powołanego na stanowisko wiceministra Informacji i Propagandy. Fakt ten uczczono specjalnym posiedzeniem Woj. Rady Narodowej. W auli Akademii Handlowej zgromadzili się oprócz w komplecie zebranych członków Rady, liczni goście, m. in. p. mgr Widy-Wirski, rektor A. H. dr Górski, prezes Sądu Apelacyjnego Leszczyński, wicewojewoda Grosicki, naczelnicy poszczególnych wydziałów wojewódzkich, starostowie powiatowi oraz delegacje związków, instytucji i zakładów pracy.

Po załatwieniu kilku formalnych punktów porządku obrad, na mównicę wszedł wiceminister Widy-Wirski, powitany przez zebranych owacyjnymi oklaskami. Jego pożegnalne przemówienie było generalnym przeglądem osiągnięć Wielkopolski na odcinku gospodarczym, politycznym i kulturalnym w okresie sprawowania przez niego obowiązków wojewody. Wiceminister Widy-Wirski przedstawił kolejno wszystkie zagadnienia, związane z administracją województwa, podając w syntetycznym skrócie poparty liczbami bilans dorobku całego społeczeństwa wielkopolskiego, pod adresem którego wypowiedział wiele słów uznania i podziękowania za ogrom pracy, włożonej w dzieło odbudowy naszego regionu. Radzie Wojewódzkiej i swoim najbliższym współpracownikom podziękował dr Widy-Wirski za harmonijną współpracę i pomoc przy sprawowaniu tak odpowiedzialnego i trudnego urzędu.

Schodzącemu z mównicy wiceministrowi, wyraźnie wzruszonemu momentem pożegnania, zgromadzeni goście przyłączyli się do owacji, świadcząc o wielkiej sympatii, jaką b. wojewoda przyniósł sobie wśród Wielkopolan w czasie swego urzędowania. Uczuciem sympatii i przywiązania przepełnione były też przemówienia, wygłoszone przez przedstawicieli partii, związków i organizacji społecznych. Przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Piekiewicz w imieniu radnych oraz całego społeczeństwa wielkopolskiego wyraził dr. Widy-Wirskiemu pełne uznanie za wysiłki w pracy nad podniesieniem życia gospodarczego i politycznego naszego województwa. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego ob. Sobolewski podziękował dr. Widy-Wirskiemu za owocną pracę dla dobra ziemi wielkopolskiej, która dzięki jego staraniom zajęła wśród innych województw przodujące miejsce. Z kolei głos zabrali: ob. Izydorczyk (PPR), ob. Drabowicz (PPS), ob. Nowak (PSL), ob. Piotrowski (SL), ob. Idzior (Str. Pracy) i ob. Rybicki (OKZZ), którzy w krótkich, ale serdecznych słowach podkreślili zasługi dra Widy-Wirskiego w dziele koordynacji wszystkich elementów społecznych naszego województwa, jego zdolność harmonizowania rozbieżności politycznych z wymogami natury państwa, oraz głęboką potrzebę wywiązania do tutejszego terenu. Przedstawiciele stronnictw wyraziли zgodną wielką żal z powodu odejścia dra Widy-Wirskiego do Warszawy i prosili, by piastując nowe stanowisko, nie zapomniał o węzłach przyjaźni i sympatii, jakie łączą go z Poznaniem i ziemią wielkopolską. W imieniu Wojska Polskiego pożegnał dra Widy-Wirskiego płk Uziębło, podkreślając nieporuszenie przez innych mówców moment, dla którego osoba ustępującego wojewody stała się naprawdę bliską całości społeczeństwa; dr Widy-Wirski był w czasie okupacji dzielny żołnierzem, nieustraszoną partyzantem i bojownikiem o wolność. Fakt ten wywodził również w swym przemówieniu płk

Janasek, prezes Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, żegnając towarzysza broni serdecznym, żołnierskim pocałunkiem.

W końcu żegnali wiceministra: ob. Zbierski imieniem Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz przedstawiciel robotników firmy H. Cegielski, ob. Gierszal.

Po uroczystościach pożegnalnych Rada przystąpiła do zaopiniowania kandydatury na stanowisko nowego wojewody poznańskiego. Sprawę tę referował przedstawiciel Stronnictwa Pracy ob. Idzior. Ponieważ zasada klucza partyjnego przewiduje, że stanowisko wojewody poznańskiego winno być obsadzone przez członka S. P., klub radnych tegoż stronnictwa w porozumieniu i za zgodą przedstawicieli wszystkich pozostałych

partii wysunął kandydaturę Stefana Brzezińskiego, zasługującego społecznie i działacza robotniczego. Na wniosek ob. Idziora Rada wyraziła jednogłośnie pozytywną opinię co do kandydatury Stefana Brzezińskiego na stanowisko Wojewody Poznańskiego.

Porządek obrad wczorajszego posiedzenia WRN, objął szereg aktualnych i bezpośrednio z terenem związanych zagadnień, których rozwiązanie przyspiesza bez wątpienia powzięte uchwały i rezolucje. Do ważniejszych zaliczyć trzeba sprawy: rehabilitacji wd (ref. dr Szalagan), niewłaściwego funkcjonowania Państw. Zarządu Nie ruchomości Ziemi (ref. ob. Olejniczak), osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego (ref. ob. Kroenke), akcji żniwnej (ref. ob. Drożdżik), pod-

niesienia jakości maki chlebowej (ref. ob. Nowak), przydziału węgla dla ludności cywilnej (ref. ob. Topolski) i wiele innych.

Wobec wiadomości, iż dotychczasowy kurator Okr. Szk. mgr Strzałkowski powołany został decyzją władz centralnych na takież stanowisko do Białegostoku, Rada — na wniosek dr. Szalagana — wyraziła odchodzącemu kuratorowi pełne uznanie za jego dotychczasową działalność społeczną i wychowawczą na terenie Wielkopolski, postanawiając zarazem zwrócić się do Min. Oświaty o cofnięcie wydanej decyzji i pozostawienie mgr. Strzałkowskiego w Poznaniu.

Sprawozdania z działalności poszczególnych komisji oraz wolne wnioski zakończyły wczorajsze posiedzenia WRN. Następną sesję odbędzie się w dniu 8 października br. J. M.

Protest Stanów Zjednoczonych przeciwko zawarciu traktatu handlowego szwedzko-radzieckiego

Oświadczenie agencji Tass

Moskwa (PAP). W związku z oświadczeniem złożonym 30 sierpnia br. na konferencji prasowej przez pełniącego obowiązki sekretarza stanu USA Achesona o zaniepokojeniu Stanów Zjednoczonych z powodu radziecko-szwedzkiego rokowań

handlowych, agencja Tass publikuje obszerne oświadczenie na ten temat.

Agencja Tass podaje treść noty wręconej 17 sierpnia rządowi radzieckiemu przez charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Moskwie oraz

treść odpowiedzi radzieckiej wręconej 28-go sierpnia charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Moskwie przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Dekanozowa.

Nota amerykańska wskazuje, że zawarcie dwustronnego radziecko-szwedzkiego traktatu handlowego na szereg lat jest sprzeczne z tendencją do rozszerzenia handlu światowego na wielostronnie i nieskrępowane postawie. Nota amerykańska stoi na stanowisku, że projektowany radziecko-szwedzki traktat handlowy sprzeczny jest z art. 7 układu o wzajemnej pomocy, zawartego 11 czerwca 1942 r. między USA i ZSRR oraz niezgodny jest z celami konferencji w sprawach handlu zatrudnienia, która ma być zwołana na podstawie postanowienia rady ekonomicznej i socjalnej Narodów Zjednoczonych z 18 lutego 1946 r.

Rząd radziecki w swej odpowiedzi wyraża skrajne zdziwienie z powodu stanowiska Stanów Zjednoczonych, w szczególności z powodu zawartych w nocie amerykańskiej argumentów o niekorzystnych skutkach, jakie może mieć dla ZSRR i Szwecji projektowany traktat handlowy.

„Rząd Związku Radzieckiego i — jak należy przypuszczać — rząd szwedzki nie odczuwają potrzeby, by kwestia korzystności lub niekorzystności dla nich traktatów handlowych była przedmiotem konsultacji ze strony rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki” — stwierdza nota radziecka, a dalej zaznacza, że rząd radziecki jest tym bardziej zdziwiony treścią noty amerykańskiej, iż rząd Stanów Zjednoczonych sam praktykuje zawieranie długoterminowych umów kredytowych handlowych z innymi państwami. Toteż nota radziecka kwalifikuje notę Stanów Zjednoczonych w sprawie projektowanego traktatu radziecko-szwedzkiego jako próbę miesiania się USA w rokowania handlowe między dwoma niezależnymi państwami.

Zatarg jugosłowiańsko-amerykański trwa nadal

Nowe noty protestacyjne Jugosławii do USA

London (obsł. wł.). Stany Zjednoczone wysłały nową notę do Jugosławii, zaprzeczając, jakoby samoloty amerykańskie przelatowały nad terytorium Jugosławii. Nota domaga się odszkodowania dla amerykańskich lotników, którzy zestrzeleni zostali nad terytorium Jugosławii.

London (obsł. wł.). Rząd jugosłowiański wy-

stosował notę do rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko zatrzymaniu na górnym Dunaju przez amerykańskie władze okupacyjne 171 statków jugosłowiańskich, które Niemcy zagarnęli, cofając się przed napierającą Armią Czerwoną. W ostatnich dniach, jak podaje agencja Tass, statki te odciążone zostały dalej na zachód.

Wyniki wyborów w Saksonii

Berlin (ZAP). W niedzielnych wyborach do rad gminnych, pierwszych od trzynastu lat, zwycięsko wyszła Socjalistyczna Partia Jedności (SED).

Według dotychczasowych danych na ogólną ilość 2416 komisji wyborczych 2282 komisje zebrały 2842 189 ważnych głosów. Z tego 1534 116 głosów uzyskała Socjalistyczna Partia Jedności (SED); 630 138 głosów uzyskała Partia Liberalno-Demokratyczna (IDP); 621 382 głosów uzyskała Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna

(CDU); 26 526 głosów uzyskała Partia Rolników; 23 344 głosów uzyskały organizacje kobiece.

Korespondenci pism amerykańskich oraz przedstawiciel „Timesa” oświadczyli, że wybory były tajne, wyborcy mieli całkowitą swobodę ruchu, a organizacja wyborów była bez zarzutu. Główny organ SED „Neues Deutschland” wyraża radość z powodu wyników wyborczych i pełne poczucie własności sił w budowie demokratycznych Niemiec. Organ CDU „Neue Zeit” pisze, że chrześcijański demokraci z dobrą wolą chcą przystąpić do zgodnej współpracy w odbudowie Niemiec.

Wzmocniona ochrona króla greckiego

London (PAP). Król Jerzy grecki, po otrzymaniu wiadomości, że na mocy urzędowych wyników plebiscytu, ma wrócić do swego kraju, wystąpił po raz pierwszy publicznie, przyjmując

w wtorek po południu fotografów prasowych w ambasadzie greckiej w Londynie.

Celem ochrony króla greckiego zastosowano nadzwyczajne środki ostrożności. Hotel „Claridge”, w którym zatrzymał się król upodobał się do kwatery wojskowej. Pierwszą linię obrony stanowi policja, pilnująca wszystkich wejść do hotelu z wyjątkiem wejścia prowadzącego do „szlabu” tej ochrony, gdzie stoją jednak dwaj wyżsi urzędnicy. Środki te zastosowano w obawie przed wrogimi demonstracjami ze strony przebywających w Londynie republikanów greckich.

London (obsł. wł.). Wczoraj wyjechał z Kairu premier grecki Tsaldaris, udając się do Londynu, gdzie złoży wizytę królom Jerzemu i poinformuje go o wynikach plebiscytu. Wyjazd premiera został opóźniony z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

S/s „Narocz” po raz pierwszy po wojnie w porcie macierzystym

Gdańsk (ZAP). 29 sierpnia br. wypłynął do portu gdańskiego polski statek s/s „Narocz” Bałtyckiej Spółki Okrętowej z ładunkiem 800 ton superfosforatów z Afryki Północnej, oraz 1000 ton oleju maszynowego. S/s „Narocz” jeszcze przed wojną był wpisany do rejestru okrętowego w Gdańsku i do dziś portem macierzystym jego jest nie Gdynia, lecz Gdańsk. Statek ten przybył po raz pierwszy po wojnie do Gdańska.

Działacz hitlerowski skazany na śmierć

Warszawa (API). Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku skazano na karę śmierci Wilhelm Meier, Niemiec, znany jeszcze sprzed wojny jako działacz hitlerowski na terenie Lubieszynia pow. kościerskiego. Meier na polecenie NSDAP dokonał w Liniewie aresztowań Polaków, z których większość zginęła podczas masowej egzekucji. Brał on także udział w wysłanchaniu Polaków z gospodarstw rolnych, w nagrodę za co otrzymał na własność 56-morgowe gospodarstwo małżonkowi Dolnych, przy czym Zofia Dolna musiała pracować u niego jako robotnica.

Eksport soli polskiej

Warszawa (obsł. wł.). W najbliższych dniach kierownik biura eksportowego państwowego monopolu solnego uda się do państw skandynawskich celem przeprowadzenia rozmów w sprawie eksportu polskiej soli do Danii, Szwecji i Norwegii.

Wojsk radzieckich nie ma w Mandżurii

Moskwa (PAP). Agencja Tass opublikowała dziś sproważenie następującej treści: „Gazeta chińska „Daguanbao” wydrukowała w tych dniach wiadomość z Mukdena, w której jest mowa o tym, iż w „Charbinie znajduje się 50 tys. żołnierzy radzieckich przebranych w cywilne ubrania” i że „wojska radzieckie pozostają w dalszym ciągu

w Tiamusy, Mudantszinu, Jantys i na etacji Mandżurii”. Tass upoważniony jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest zmyślna od początku do końca.

Jak wiadomo, ewakuacja wojsk radzieckich w Mandżurii została całkowicie zakończona jeszcze 3 maja”.

Pogłoski o możliwości ustąpienia Bevin

London (API). Konserwatywny dziennik londyński „Evening News” dementuje wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ministra Bevin. „Nie ma o tym mowy — pisze dziennik — Bevin nie nosi się z pewnością z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska, zanim zostanie rozstrzygnięty los Palestyny i Środkowego Wschodu. Jednakże „Evening News” stwierdza, że Bevin nie pragnie pozostać na swym stanowisku dłużej niż 9 do 12 miesięcy ze względu na swój stan zdrowia.

Konferencja w sprawie Palestyny

London (obsł. wł.). W piątek odleci do Londynu przedstawiciel Ligi Arabskiej, udając się na konferencję.

Członki działacze agencji żydowskiej przybędą w najbliższych dniach do Londynu, celem naradzenia się w sprawie wzięcia udziału Żydów w konferencji londyńskiej.

Stenogram procesu norymberskiego będzie opublikowany

Norymberg (API). Zgodnie z postanowieniem władz sojuszniczych w Niemczech, opublikowany będzie stenogram procesu norymberskiego. Będzie on liczył 40 tomów po 600 stron każdy. Ogółem wypiszanych zostanie 50 tysięcy egzemplarzy. Stenogram będzie wydany w językach francuskim, angielskim, rosyjskim i niemieckim. Wydanie niemieckie będzie szeroko rozpowszechniane przez władze okupacyjne w Niemczech.

Kleist zostanie wydany Jugosławii

London (PAP). Przypuszczają tu, że marszałek von Kleist, b. głównodowodzący jednej z grup frontu wschodniego, zostanie wydany Jugosławii, zgodnie z jej życzeniem, jako zbrodniarz wojenny. Został on sprowadzony do Londynu w dniu wczorajszym z obozu jeńców w Glamorganshire.

Umorzenie zaległych świadczeń rzeczowych

Warszawa (API). Ukazało się ostatnio zażalenie, mocą którego umorzone zostały zaległości w świadczeniach rzeczowych, jak kurzych i ryb oraz węgny i wlosia końskiego, jakie powstały z niewykonania przez rolników i producentów obowiązków dostaw.

Umorzeniu podlegają zaległości, powstałe zarówno w roku 1944/45 jak i 1945/46 i obowiązują od dnia 15 lipca br.

Księgi hipoteczne osadników rolnych

Warszawa (API). W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” znajduje się dekret z 8 czerwca br. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej. W tymże „Dzienniku Ustaw” zamieszczone jest rozporządzenie wykonawcze do tego dekretu. Dekret upraszcza bardzo procedurę hipoteczną. Jeżeli dana nieruchomość nie ma urzędowej księgi, lub jeżeli księga ta zagnięła bądź uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych, zamiast wpisu właściciela następuje złożenie dokumentów w sądzie, co będzie miało ten sam skutek jak wpis do księgi. Nabycywy wyda się dokument, stwierdzający jego prawa własności.

Nasza gospodarka

Obfite żniwa w pow. kościerskim Kościerzyna pierwsza kończy żniwa

(ZAP). Na pierwsze miejsce w kończącej się akcji żniw województwa gdańskiego wysunęła się Kościerzyna, która zebrała do chwili obecnej około 95%. Na drugim miejscu są Kartusy — około 90%, na ostatnim zaś, z powodu wielkich trudności technicznych Elbląg — około 50%. Ogólny stan prac żniwnych województwa wynosi około 85%. Zahamowany został katastrofalnymi wrecz deszczami, panującymi w ciągu ostatnich 10 dni tak, że istnieje obawa zgnicia części zbiorów jęczmienia i owsa. Pszenicę i żyto zdołano już uprzednio w większości sprzątnąć.

246 młynów w województwie gdańskim

(ZAP). W woj. gdańskim jest w chwili obecnej 246 młynów. 90 młynów znajduje się na działkach do 5 ha i podlega Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu, na działkach powyżej 5 ha istnieje 78 młynów, podlegających Wojewódzkiemu Urzędowi Ziemi. Ponadto 14 wielkich młynów znajduje się w posiadaniu różnych instytucji, 41 reprivatyzowanych, 7 w zarządzie Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, 4 Samopomocy Chłopskiej, 5 „Spółem” i 7 innych właścicieli.

Wyniki połowów dalekomorskich

(ZAP). Statek rybacki „Wega”, ostatnio zakupiony w ramach dostaw UNRRY dla Polski i „Polesie” będący w użytkowaniu firmy „Lawica”, powrócił po konie sierpnia z połowów dalekomorskich przywożąc około 211 t ryb, w większości śledzi. Trawler „Wega”, który poprzednio nosił nazwę „Brocon Moor”, wybudowany w roku 1931 został powierzony Tow. Połowów Dalekomorskich „Dalmor”. Odbił on pierwszy rejs na Morzu Północnym pod polską banderą.

29 zatopionych statków wydobyto

(ZAP). Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku ukończyła remont 18 statków i wydobyla ostatnio dwudziesty dziewiąty zatopiony statek. W remoncie znajdują się w chwili obecnej dalsze 22 statki. Kontynuowane są prace na Kanale Warmińskim, przy odbudowie jazu w Miłomłynie i remoncie pocyhli w Nowym Calunie. Przeprowadzane są intensywne roboty przy pogłębianiu Wisły na wysokości Chelma i Torunia. Czynne są stocznie w Pleszewie, Elblągu i Łuczanie. W wykonaniu prac na rzece Nogat ukończono remont 15 w Montowskim Narozniku, w Rakowcu i w Michałowie.

Listy ze Szwecji (I)

Miedzy Trälleborgiem a Sztokholmem

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego”)

O świecie luksusowy prom szwedzki „Drottningem Viktoria” kursujący między Polską a Szwecją zbliża się do wybrzeży Skandynawii. Ranna mgła ścieli się nisko na srebrnej tafli spokojnego morza i leniwie rozplywa w chłodzie poranka. Za promem wiernie ciągną białe mewy. Z daleka — na innym wybrzeżu jarzą się światła Trälleborgu i liczne portowe sygnały: białe, czerwone, zielone... Statek płynie ku nim okrężną ulicą morską, wyznaczoną bojami.

Razem ze wschodem słońca wpływamy do portu i przybijamy do nadbrzeża. Stąd do Sztokholmu jedzie się już koleją. Podczas podróży celnej i dewizowej — podróżni otrzymują kartki żywnościowe. Jednych trochę to dziwi — innych nawet peszy. Szwecja, która wyszła z wojny z zębami, Szwecja, która przez wiele lat dziesiątków lat trwała w spokojnej pracy, gromadząc bogactwa — zaczęła odczuwać skutki izolacji. Mimo swej neutralności — długie lata ostatniej wojny nie pozostały bez wpływu i Szwedzi drogo musieli okupić możliwość utrzymania pokoju. Słaba to pociecha dla zniszczonych walcami krajów, które za podobną cenę tak samo zrezygnowałyby z wojny.

...JEST WIĘC REGLAMENTACJA

Mamy więc w Szwecji reglamentację. Nie można o niej powiedzieć aby była uciążliwa. Obejmuje tylko podstawowe artykuły spożywcze: chleb, masło, mięso, cukier, mydło i świecę. Przydziały wydawane są regularnie a wysokość ich jest jak na nasze stosunki, wystarczająca. Ale Szwedzi są innego zdania. Zrozumieć ich można dopiero wtedy, gdy porówna się spożycie rozmaitych produktów przed wojną i teraz. W roku 1938 przeciętna konsumpcja cukru w ciągu roku na osobę — wynosiła w Szwecji nie mniej niż 51 kg, dzisiaj natomiast wydaje się „tylko” 2 kg na mieszkańca miesięcznie. W okresie letnim otrzymują wszyscy obywatele po kilka kg cukru na zaprawę. W bieżącym roku dodatkowy przydział wyniósł 7 kg na osobę. Mimo wielkiej ilości bytła — reglamentowano również masło. Miesięczny przydział wynosi 1 kg. Mięsa otrzymują Szwedzi miesięcznie 1 do 3 kg, w zależności od jakości i gatunku. Chleba — 4 do 8 kg. Dla robotników leśnych, ciężko pracujących, dla matek karmiących i dzieci przewidziano dodatki. Celem ulżenia rodzinom posiadającym wiele dzieci — wprowadzono tzw. kartki rabatowe, którymi płaci się za pewną ilość kupowanego mleka.

Przybywający do Szwecji otrzymują kartki restauracyjne, z których korzystać trzeba 3 dni. O dalsze — postara się usługa obsługi hotelowa. Bez kartek żyć można również, ale bez porównania drożej, gdyż skazany jest na konsumowanie bezkartkowych ciastek i potraw z ryb i raków. Z czarnego rynku korzystać nie można, gdyż w ogóle w Szwecji nie istnieje. Zdisciplinowany i patriotyczny naród odrzucał formy nielegalnego handlu i nawet nie goni za takimi artykułami, których brak daje się dotkliwie odczuwać, jak: spirytuali lub węgla.

JAK ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW

Przestrzeń z Trälleborgu do Sztokholmu wynosi 650 km. Nowoczesny pociąg elektryczny przebiega ją w niespełna 10 godzin. Nie jedziemy więc ale raczej pędzimy z szybkością, dochodzącą chwilami do 100 km na godzinę.

Wewnętrzna komunikacja kolejowa w Szwecji ukazuje nam najwyraźniej załogę jakiegoś musu odrobiciu siebie i może posłużyć za wzór najjaśniejszej odbudowy naszego kolejniactwa. W wspaniałych wagonach pulmanowskich znaleźć można wszystko, co ułatwia i uprzyjemnia długą podróż. Z nieukrywanym zachwytem spogląda przybywający z Polski na szerokie okna z firankami, na wyposażenie przedziałów, korytarzy i toalet, w których nie brak zwierciadeł, mydła, szczotek, zapalek, konsolk z karafkami. Mimo woli przypominają się nam nasze przedwojenne pociągi dalekobieżne, ale w Szwecji wszystko jest bardziej udoskonalone, uzupełnione i lepsze. Nawet w 3 klasie siedzenia są wysycelane, okucia niklowane...

Wagon restauracyjny jest przepiękny. Szwedzi żyją wygodnie i mimo reglamentacji odżywają się dobrze, choć zdaniem Po-

laków kuchnię mają kiepską. Ta wygoda, granicząca z komfortem a nawet luksusem jest w Szwecji rzeczą naturalną. Trudno jednak powiedzieć, że działa uodporniająco na mieszkańców. Szwedzi zaczynają grzęznąć w błogiej lecz szkodliwej aurze dobrobytu i stają się biologicznie słabym narodem. Są delikatni a ich odporność zmniejsza się. Wydaje się rzeczą pewną, że jeden poważny wstrząs, kataklizm czy ostro przejawiający się kryzys mógłby zaważyć na losach narodu szwedzkiego w sposób o wiele tragiczniejszy aniżeli to miało miejsce u nas. Już dzisiaj Szwedzi nie są zaprawieni do walki ciągłej i nieustającego wysiłku twórczego. Ostatnią domeną, na której wykazują swą przeżność fizyczną jest sport. Ale w pracy, we fabrykach, kopalniach, przedsiębiorstwach czy urzędach daleko nam ustępują. Wydajność pracy w Polsce jest znacznie wyższa mimo, że w wielu dziedzinach nie osiągnęliśmy jeszcze poziomu przedwojennego. W światowym wysiłku pracy zdecydowanie bijemy Szwedów. W Szwecji nikt się nie śpieszy. Przeciwnie — toczy się tutaj walka z intensyfikacją. Dowodem tego są fakty bezustannego przestrzegania pracowników polskich, pracujących w Szwecji, przed zbyttem tempem pracy. Mówi się również o interwencjach Związków Zawodowych w sprawie powzięcia uchwały, domagającej się od rządu wydania zakazu zatrudniania obcokrajowców i to głównie nazbyt pracowitych Polaków.

Rząd nie bardzo skłania się do ograniczeń zatrudniania obcych gdyż w Szwecji zaczyna się odczuwać brak sił roboczych. Pewne gałęzie przemysłu nie mogą się wskutek braku fachowców i robotników rozwijać i Szwedzi coraz częściej rozglądają się na rynkach światowych za dobrym i tanim towarem, którego w kraju brakuje.

BIAŁE KOŁNIERZYKI I POMARAŃCZE

W demokratycznej na wskroś Szwecji — robotnik zdołał wydzignąć się na poziom, gwarantujący mu nie tylko prawa i przywileje, jakich nie osiągnęli robotnicy wielu innych krajów — ale wywalczył dla siebie taki standard życia, który stawia go na równi z inteligencją i średniozamożnymi sferami kupieckimi. Przeciętny obywatel stał się wymagający. Nie zadowala się byle czym. I dla-

tego mieszkanie robotnika niewiele różni się od domu średniej burżuazji. Jeden i drugi posiada radio, telefon, wygodne urządzenia, moc drobniaków ułatwiających życie. Inteligent, chłop i robotnik siedzą obok siebie w teatrze i nieomal jednakowo reagują podczas przedstawień, z równym zainteresowaniem słuchają koncertów lub chodzą do tej samej śniadalni i spożywają jednakowe potrawy. Zainteresowania przeciętnego obywatela są szerokie choć płytkie, natomiast specjalizacja i wiedza fachowa są gruntowne.

Toteż w pociągu trudno odróżnić kto czym jest. Robotnik i inteligent niczym się od siebie na zewnątrz nie różni. Jeden i drugi nosi śnieżny kołnierzyk, jakiego mógłby im pozazdrościć nawet wyższy urzędnik w Polsce — jeden i drugi obiera ze skórki pomarańcze z tą swobodą, cechującą ludzi przywykłych do tego rodzaju czynności. Ten kołnierzyk i ta pomarańcza to akcesoria codziennego życia — to nic nadzwyczajnego, ani świeżego.

Na stacjach dyżurny ruchu robi wrażenie człowieka z wyższym wykształceniem. W swym doskonale skrojonym i świeżo odprasowanym garniturze upodabnia się do oficera marynarki. I tak jest wszędzie — dosłownie na każdej stacji. Nie ma w Szwecji obywateli obdartych lub źle ubranych. Są tylko ludzie ubrani mniej lub więcej modnie ale nigdy nie biednie. Policjant w swoim granatowym uniformie z szablą u boku i w białych rękawiczkach wydaje się być dumny ze swego zawodu i udziela wyjaśnień z chłodną uprzejmością. Nawet żebracy, których w Szwecji jest bardzo niewiele podobni są raczej do zubożałych dzentelmenów, którzy z laszczką w ręce i chusteczką w kieszeni marynarki dzwonią do drzwi — jak gdyby przybywali z wizytą do znajomych.

NIETKNIĘTY WOJNĄ KRAJ

Pociąg mknie po lewym torze. W Szwecji obowiązuje ruch lewobieżny, do którego obcokrajowiec nie może się długo przyzwyczaić. Z okien wagonu oglądamy wioski i miasteczka, w których nie ma już starych chat, krytych strzechami i pochylonych od starości rud. Drewniane lub murowane domki, otoczone ogrodami, pęczniającymi od kwiatów, otoczone niskimi parkanami, raczej dla ozdoby niż potrzeby — wydają się przybyszom ze zniszczonych krajów szczytem wy-

gody. Na pastwiskach pstrzą się plamy białoczerwonych lub czerwonych krów. Jest ich bardzo wiele. Nie można więc zdziwić się, że konsumpcja mleka jest w Szwecji bardzo wysoka. Podczas każdego posiłku na stole stawia się zimne mleko i to najczęściej w wielkiej ilości.

Żelazny szlak przecina szerokie pasma lasów, które pokrywają w 59% powierzchnię kraju i stanowią największe bogactwo naturalne Szwecji. Znacznie dalej na północ w Laponii i Dalekarku drugim skarbem Szwedów są bogate złoża rud żelaznych, przetwarzanych w centralnych okręgach przemysłowych na znaną i cenioną w świecie stal.

Wysokie maszyny, podtrzymujące przewody elektryczne, ciągną się wzdłuż i w poprzek kraju. Szwecja jest wspaniale zelektryfikowana. Brak węgla kamiennego przysmusił Szwedów do zastosowania zastępczej siły napędowej. W górzystych okęgach, przy wspaniałych wodospadach Szwedzi zbudowali nowoczesne elektrownie, dzięki którym zdołali zelektryfikować wszystkie najważniejsze linie kolejowe, centra przemysłowe oraz oddać energię elektryczną na usługi całej ludności. Największe źródła białej energii stworzono przy wodospadach „Zjollhättan” u ujścia rzeki Götaälva z jeziora Väner, dalej „Tännforsen” i „Porjus” w Laponii.

Wszystkie te zdobycze i osiągnięcia, jakie na każdym nieomal kroku dostrzegamy — zawiadza Szwecja wiekowemu okresowi pokoju. Gdy w innych krajach wioski i miasta obracały się w ruiny i mozolnie dźwigały się z gruzów — w Szwecji tylko budowano, ulepszano i to bez pośpiechu, bez gwałtownej potrzeby. Rezygnując w pewnym okresie swych dzieł z ambicyj zaborczych — Szwedzi nie spodziewali się nawet, że właśnie ten rodzaj polityki przysporzy im bogactw i znaczenia, wznieś ludność na wysoki poziom cywilizacji i kultury oraz postawi ich w rzędzie najbardziej szanowanych narodów.

Ten również rodzaj polityki — zmienił charakter Szwedów, którzy z awanturniczych zdobywców, żadnych podobno, stali się narodem spokojnym, uczciwym, wzbierającym sobie sprzymierzeńców i usiłującym z wszystkimi żyć w niezłamanej niczym zgodzie.

Tadeusz Pasikowski

Hodowla dżumy w Poznaniu miała Hitlerowi zapewnić zwycięstwo

W ostatnich dniach procesu głównych zbrodniarzy hitlerowskich odsłoniły się nieoczekiwane potworne zamiary Hitlera użycia w końcowym etapie wojny bakterii chorobotwórczych. Ośrodek eksperymentalny był Poznaniem. Pierwsze wiadomości, jakie nadeszły do nas w tej sprawie, były nie tylko ogólnikowe, lecz i mgłne. Sprawą tą zainteresowali się bliżej korespondenci prasy sowieckiej. Rewelacje są informacje „Prawdy”. Dotyczą one bezpośrednio Poznania.

Korespondent tego pisma, Wieliczko, pisze:

„Ludzie wszystkich języków i oceanów dowiedzą się o tym i jeszcze raz z wdzięcznością wspomną o Armii Czerwonej.

...Prof. Blome przybył do Berlina z Poznania w stanie silnego wzburzenia. Wskazywał był jak puma. Poznań, z wyjątkiem Cytańd, padł, zdobyty nagłym i miążdzącym uderzeniem Armii Czerwonej. Blome zażądał natychmiast lotnictwa — kilku eskadr bombowców. Tylko bomby, nie szczące wszelki ślad, mogły uratować sytuację. Miał on za zadanie z obliza ziemi zetrzeć jedną z dzielnic miasta Ponia i pod gruzami jej ukryć potworną tajemnicę Hitlera. Zespół bombowców Hitler rzucił na Poznań. Eskadra nadleciała i nim ukazała się nad miastem rozproszona została przez artylerię przeciwlotniczą...

W Norymberdze sąd zbliżał się ku końcowi, gdy stał przed trybunałem świadek oskarżenia sowieckiego prof. Walter Schreiber. Specjalista w dziedzinie higieny i bakteriologii naczelnego dowództwa niemieckiego.

W miarę tego jak prof. Schreiber narysowywał plany wojny bakteriologicznej i prace przygo-

towawcze w Poznaniu, na twarzy Goeringa ukazywały się nerwowe drgawki, błąd Keitel zneruchomiał.

Oskarżyciel gen. Alexander wzywa świadka, aby złożył krótkie zeznanie. Prof. Schreiber mówi, jak to po klęsce pod Stalingradem odbyła się w Berlinie tajna narada. Przedstawiciel sztabu generalnego przedłożył zebranym rozkaz Hitlera rozpoczęcia przygotowań do wojny bakteriologicznej mikrobami dżumy. Świadek był obecny na konferencji i jako ekspert złożył swoją opinię. Dżuma (pestis) mogła, zdaniem eksperta, łatwo być zawleczona na Zachód przez uchodźców niemieckich. Postanowiono utworzyć komitet do spraw wojny bakteriologicznej i opracować środki do niedopuszczenia ludności na zachód zadziurionych terenów. Działo się to w lipcu 1943 r. Maszyna niemiecka puszczona została w ruch z szaloną szybkością. Utworzono specjalny instytut, na którego czele stanął prof. Blome... Instytut wojny bakteriologicznej, jako niebezpieczny obiekt dla otoczenia, niebezpieczniejszy niż V 2, Hitler nakazał utworzyć poza granicami Niemiec — w Poznaniu. W tym miejscu na wielką skalę produkowano kulturę bakteryj dżumy. Doświadczano robiono na więźniach obozów koncentracyjnych. Dla doświadczonych wydzielono specjalne tereny pod Poznaniem, ściśle izolowane.

Prof. Blome pracował jako demon. Pozostawiało go końca pracy przygotowywanych niewiele. Diabełska „broń” miała spaść na nieszczęśliwą ludność. Była to ostatnia karta niemiecka. Błyskawiczna ofensywa Armii Czerwonej od południa i zachodu na Poznań uniemożliwiła Niemcom wywiezienie i zniszczenie instytutu. Prof. Blome

zdecydował się wyhodować kultury zarazków dżumy w więzieniu do Saksenbura i tam prowadzić dalej swe prace.

Poznań osalał.

W przerwie ogłoszonej zaraz po zeznaniach prof. Schreibera w kuluarach sądu norymberskiego z ożywieniem omawiano ostatnią sławkę hitlerizmu. I ludzie różnej narodowości mówili z uznaniem o Armii Czerwonej.

Tyle korespondent radziecki, którego sprawozdanie przytoczyliśmy z nieznacznymi skrótami. A więc — uniknęliśmy strasznej klęski. Dżuma, gdyby wybuchła na terenach zajętych przez wojska niemieckie a raczej na przedpolu tych wojsk, poczyniłaby spustoszenia wśród ludności straszliwsze niż bomby i pożary.

Dżuma wiele razy pustoszyła Europę w wiekach średnich. „Czarna śmierć”, która wyniszczyła w 1349/50 roku Europę była prawdopodobnie dżumą. Również w wieku XVI, XVII i XVIII dżuma była częstą chorobą w Europie i występowała w formie lokalnej w Polsce, w Niemczech, Holandii, Włoszech itd. W nowszych czasach dżuma pojawiła się w 1894 roku w Azji i Afryce. W południowych Indiach i Chinach dżuma panuje epidemicznie do dnia dzisiejszego.

Bacillus dżumy wykryty równocześnie przez Japończyka Kitasato i Anglika Yersina w 1894 r. jest krótką nieruchomą pałeczką o końcach zakrąglonych. Znajduje się w obrzmiałych gruczołach i w krwi chorych na dżumę. Obrzmienie przechodzi najczęściej w ropienie (choroba Hioba) śmierć następuje w przeciągu 6-ciu dni wskutek osłabienia serca. Drugą formą dżumy jest dżuma płucna. Zaczyna się silnymi dreszczami i bólami jak zwyczajne zapalenie płuc i prowadzi prawie zawsze do śmierci w ciągu jednego do dwóch dni. Zakażenie następuje przez wdychanie zakażonego powietrza przy kaszlu. Szczepienie dżumy jest niemożliwe, gdyż nie udało się jeszcze do tego stopnia osłabić żywotności bakterii, by wykluczyć z całą pewnością jej zejście śmiertelne. Serum przeciw dżumie nie dało dotychczas dobrych wyników.

H. B.

Dzisiaj ostatni dzień wpłat końcowej raty zdeklarowanej na P.P.O.K

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

55-lecie Koła Śpiewackiego w Pniewach

(dw) Chór pniewski, który jest jednym z najstarszych kół śpiewaczych w Polsce, powstał przed przeszło pół wiekiem, w okresie niemieckim. Mimo ciągłych sykian niemieckich, od zarania rozwijał się doskonale i zyskiwał coraz więcej członków.

Ostatnio odbył się w Pniewach zjazd śpiewacki z okazji 55-letniego istnienia chóru. W uroczystościach jubileuszowych wzięło udział około 100 osób. Po nabożeństwie odbyła się akademicka, którą zajął prezes Koła-jubilat ob. L. Bogajewicz, podkreślając, że jest to pierwszy zjazd chórów śpiewaczych w powiecie szamotulskim po okresie okupacji. Pniewskie koło, jako jedno z najstarszych położyło wielkie zasługi przez pielegnowanie kultu pieśni polskiej w okresach najbardziej dla nas krytycznych. Obecnie chóry mają także niemałe znaczenie społeczne w upowszechnianiu kultury muzycznej.

Ogłoszenie składu komitetu honorowego uroczystości, w skład którego weszli m. in. ob. ob. prof. Drózd z Poznania, Preuss, Leśnik, Białasik i Wyrbowski-Białasikowa z Szamotuł — i krzyżem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył ob. Bogajewicz swoje przemówienie. Chór męski pniewskiego Koła Śpiewackiego odpisał „Gaude Mater Polonia”, poczem ob. A. Adamkiewicz, prezes okręgu pniewskiego, od-

czytał zarys historii Koła. Z kolei starosta Scholl wręczył piękne dyplomy jubilatowi, członkom Koła, z których jeden jest członkiem założycielem Koła. Nastąpiło składanie życzeń przez przedstawicieli władz, organizację i społeczeństwa. Odpiewaniem „Roi” zakończono akademię.

O godz. 16-tej odbyły się w parku miejskim popisy chórów. Pierwszą nagrodę otrzymał chór

z Kaźmierza pod batutą ob. Tobisa, drugą — Koło Śpiewackie z Pniew, trzecią chór „Lutnia” z Szamotuł, dyrygowany przez długoletniego zasłużonego dyrygenta T. Leśnika, czwartą — chór mieszanym z Chrzypka, pow. Międzybóże. Po ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród rozpoczęła się zabawa taneczna. Z uznaniem podkreślić należy doskonałą organizację uroczystości jubileuszowych.

Akademia Handlowa w Szczecinie

Urząd Informacji i Propagandy, Okręg Pomorza Zachodniego, podaje do wiadomości, że Akademia Handlowa w Poznaniu otwiera z nowym rokiem akademickim swą ekspozyturę w Szczecinie, nastawioną szczególnie na handel zagraniczny i morski. Będzie ona miała prawa akademickie a jej absolwentom będzie przysługiwał tytuł magistra nauk handlowych. Przewidywane są 3 lata studiów; otwiera się od razu I rok, a II i III tylko w razie dostatecznej ilości kandydatów. Łącznie na wszystkich akademiach handlowych. Przy Akademii zostaną otwarte lektoria języków obcych a później także specjalne wyższe kursy gospodarcze.

Wykłady będą odbywały się popołudniami (od godz. 15—21), aby słuchacze mogli przedpołudniem zapracować na swe utrzymanie. Poza tym są możliwości praktyk w miejscowych instytucjach gospodarczych i ewtl. stypendia. Zostanie założona Bractwa Pomocy, zajmująca się niezaopatżoną młodzieżą, a przede wszystkim pośrednictwem pracy i prowadzeniem stołówek. Dla zamieszkałych, którzy nie mają mieszkań, zostanie otwarty Dom Akademicki.

Wymogi: na I-szy rok — matura lub równorzędne świadectwo; na dalsze — zaświadczenie wysłuchania poprzednich lat na akademii handlowej albo ekonomii na uniwersytecie.

Mający uzyskać maturę w ciągu roku, będą mogli zapisać się tymczasem, jako wolni słuchacze z tym warunkiem, że do końca roku akademickiego uzyskają maturę. Również jako wolni słuchacze mogą się zapisać zawodowi kupcy bez matury. Nie ma ograniczeń wieku ani płci.

Zgłoszenia (osobiste lub listowne) winny nastąpić do 31. 8. 1946, a mianowicie: a) podanie z adresem obecnym; b) własnoręczny życiorys i obecny zawód; c) metryka urodzenia lub dokument równorzędny; d) ostatni dokument szkolny; e) kwit za wpisowe ewtl. pocztą; f) 3 luźne zdjęcia 6x9 cm.

Zapis przyjmuje tymczasowo: Zarząd Miejski w Szczecinie, II pr. lewo, pok. 86, Wydział Oświaty.

O przyjęciu kandydatów zostaną powiadomieni osobliście we wrześniu. Rok akademicki rozpocznie się pod koniec września. Liczba miejsc jest ograniczona. (pro)

Państwowa Fabryka kleju skórniego w Nowej Soli

(as) Jesień 1945 r. zastała Fabrykę w takim położeniu, które przy wówczas zaistniałych warunkach nie rokowały nadziei na rychłe uruchomienie.

Zwały gruzów, rumowiska i śmiecie na terenie fabryki, podziurawione dachy i wybite skutki wybuchu bomby wszystkie okna, wyrwane drzwi, zniszczone dwa kotły, rozkradzione pasy, zabrane częściowo motory, narzędzia, wyszarbowane obiekty z urządzeń, oto widok fabryki, obejmującej 75 budynków. Przed takim stanem stanął Zarząd w osobie dyr. mgr. Jana Figasa i dosłownie dwóch urzędników biurowych i kilku fizycznych robotników.

Bez pieniędzy, bez jakiegokolwiek postronnej pomocy, w głodzie i chłodzie pracowali ludzie dobrej woli i zakusając rękawy pokonał trudność, wykonując wprost szczytowa pracę. Zaczęto pracę w październiku z gotówką 150.000 zł, a gdy wreszcie w marcu br. uzyskano kredyt inwestycyjny na sumę zł 1.000.000, prace ruszyły z miejsca. Pod koniec czerwca, zadymiały komin fabryczny, ruszyły maszyny i motory.

Rzucając okiem wstecz na niepełna sześćmiesięczną wytyżoną pracę, wysłk tych ludzi w danych warunkach i przy posiadanych zasobach pieniężnych, przy braku urządzeń i fachowców, pozostanie niezaprzeczoną ich zasługa. Towarzyszy im serdeczne uznanie za położoną pracę dla dobra Narodu i Ojczyzny.

Rezultaty nie dały na siebie zbyt długo czekać. Plan miesięczny na lipiec br. wykonany zo-

stał w miesiącu na 354%, zadłużenie wynoszące sumę zł 1.150.000 znajduje już obecnie swe pokrycie w zapasie wyprodukowanego towaru wartości ponad 2.000.000 zł.

Efekt prawdziwie ofiarnej pracy i teżynny polskiego robotnika dał odpowiedź malkontentów, którzy w defetyzmie swoim nie pokładali nadziei. Dziś Zarząd Fabryki przy pomocy dosłownie 3 pracowników umysłowych i 80 fizycznych zdążył systematycznie do wytkniętego celu, zbierając obfite żniwo ofiarnej pracy.

Mistrzostwa pięciarskie Okręgu Poznańskiego rozpoczęte

K.K.S. - H.C.P. 8:8

Niespodziewany sukces K. K. S-u

Pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o drugie mistrzostwo kl. A — POZB, rozegrane zostało w dniu czwartym w stołowie Cegielni, między zespołami K. K. S. — Poznań i H. C. P.

Wspaniały sukces odniosła młoda drużyna K. K. S-u — remisując po zwycięstwie z zespołem fabrycznym.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej spotkali się: Kasperczak II (KKS) i Kilian (HCP) — były zawodnik „Pogoni” z Mogilna. Po trzech starciach, w których miał lekką przewagę, zwyciężył na punkty Kilian.

W wadze koguciej w walce Maciejewski — Miódwicz, sędzia ringowy ogłasza zwycięstwo Miódwicza. Po zbadaniu kart punktowych — werdykt sędziowski anulowano, ogłaszając, zgodnie z przebiegiem walki, wynik remisowy.

Janek, który zawsze lubił działać natychmiast, zainteresował Stefka o pieniądze. Okazało się, że obaj mają razem akurat tyle, by móc kupić bilet czwartkowy do Bochum.

— Dziś wieczorem — zawyrował Janek — jedziemy do Bochum.

— Hipl hipl hurra! — krzyknął na całe gardło Stefek, aż siedzący przy stołkach societa obejrzała się na dwóch rozradowanych dryblasów.

— Bedzie nowa rewolucja — przewidział jakiś elegancki pan, który znalazł się i na ludziach i na rewolucjach.

XVI

UNIWERSYTET LUDOWY.

Na pracownię Westfalii zawierucha wojenna wielkie poczyniła szkody. Zginęło ludzi mnóstwo, a rewolucja, okupacja aliantów i jednocześnie fakt powstania Polski-Państwa stwarzały stan podniecenia, który przenosił się z jednostek na towarzyszy i związki.

Jednak więź wychowania społecznego była zbyt mocna by dopuścić do chaosu.

Mimo podniecenia ogólnego nie zatarcano spokojnej roztropności, która właśnie w takim momencie przełomowym nakazywała karność, zgodę i rozwagę.

Hasłem dnia były słowa: wrócić do Polski! — Wiedziانو jednak, że nie nastąpi to w ciągu dni, ani tygodni, bo pół miliona ludzi, to nie pociąg zbiorowy. — Czas reemigracji należy zatem liczyć na długie miesiące, jeśli nie na lata.

Postanowiono więc nie likwidować żadnej organizacji ani towarzysztwa dopóki ostatni jeszcze Polak w danej miejscowości się znajduje. Postanowiono pracę prowadzić normalnie i brać udział w wyborach komunalnych czy gminnych jak dotąd.

Dzięki temu też w wielu miejscowościach, między innymi w Botropie, gdzie Polacy ze Śląska byli w większości, w Herne, w Recklinghausen, polskie listy zdobywały decydującą liczbę mandatów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nawozy sztuczne na kredyt

(kt) Dostarczenie ziemi nawozu przed jesienią siemem zdecydowanie o jakości przyszłych zbiorów. Ilość rozporządzanych w tym roku nawozów wynosi około 300.000 ton, tj. o przeszło 100.000 ton więcej, niż spożytkowywali w tym okresie rolnicy przed wojną.

Nawozy te można nabywać za gotówkę bez żadnych ograniczeń.

Dla Ziemi Odzyskanych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił wprowadzić sprzedaż kredytową nawozów sztucznych w ilościach nieograniczonych. Na akcje kredytową na ziemiach pozostałych przeznaczono 50.000 ton nawozów.

Nawozy na kredyt na tych ziemiach otrzymają rolnicy, którym wyjątkowo ciężkie położenie materialne nie pozwala na zakup za gotówkę (osadnicy, repatrianci, pogorzelcy, pozabawieni budynków i inwentarza itp.), na podstawie opinii powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej.

Plan rozprzedaży nawozów sztucznych na województwa i powiaty zarówno na warunkach kredytowych jak i za gotówkę został opracowany przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wyrób bydła rzeźnego i mięsa z Ziemi Odzyskanych — tylko za zezwoleniem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych

Ostatnio ukazały się w prasie liczne notatki i artykuły na temat zarządzenia Ministra Apropozycji i Handlu, znoszącego zakaz przewozu zwierząt rzeźnych i mięsa między poszczególnymi województwami i powiatami, a więc również przewozu, odbywającego się w obrębie terenów objętych mianem „Ziemi Odzyskanych”.

W myśl wyjaśnienia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, zarządzenie to bynajmniej nie uchyla i w niczym nie zmienia Zarządzenia Ministra Ziemi Odzyskanych z dn. 22. 2. 46 r. w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziemi Odzyskanych.

Dla przewozu bydła rzeźnego i mięsa z Ziemi Odzyskanych na inne tereny Państwa Polskiego, w dalszym ciągu są niezbędne zezwolenia, wystawiane przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych.

Ze względu na niski stan pogłowia na Ziemiach Odzyskanych, również i zarządzenie o zakazie uboju posiada moc obowiązującą.

Za nieprzestrzeganie tych zarządzeń przewidziane są wysokie sankcje karne.

Edmund Jan Osmańczyk

„WESTFALAK”

Opowiadanie dla młodzieży

W marcu na skutek złeńnego powietrza znów kaszel powraca. Trzeba uważać. Trzeba przetrzymać. Trzeba zdobyć zdrowie na prawdziwe życie.

Z wiosną poczuł się Stefan lepiej. Gorączka minęła prawie zupełnie. Wrócił mu też dawny, żakowski humor.

Radosz wstąpiła z dniem każdym, gdy zbliżał się zarazem termin przyjazdu Janka, z którym nie widział się Stefan tak blisko czterech.

W gabelsbergerowskich kółkach wychowywano się przecież w atmosferze koleżeństwa serdecznego i braterskiej przyjaźni. Wzory filareckie przyjmowano gorącymi młodymi sercami.

Tę atmosferę przyjaźni wzajemnej przesiąknięte było całe społeczeństwo polskie na Westfalii. Nie znając różnic między sobą, każdy odnosił się przyjaźnie do swojego. Wśród obcego otoczenia chciano przy tym zawsze wyróżnić człowieka z tego samego narodu. Czym? — Oczywiście, że przyjaźnią, która znów rozdzieliła wzajemne zaufanie, a stąd siłę.

Tak, siła polskości na Westfalii opierała się na gromadkiej przyjaźni wszystkich z wszystkimi i każdego z każdym.

Nie dziw więc, że Stefan, wychowanek Westfalii czuł się źle w obcym, egoistycznym Berlinie i z niecierpliwością wyczekiwał przyjazdu przyjaciela.

W maju zjawił się Janek.

Uniwersytet monachijski na skutek komunistycznego puczu był zamknięty, więc Janek wcześniej niż zamierzał przeniósł się do spokojniejszego nieco Berlina.

Teraz dwa przyjaciół mogli nagać się znów dowoli i dalej kontynuować zaciecie dyskusje. Lata wojny zmieniły ich coppersad zewnętrznie, Janek rozrósł się, zmełniał, a ruchy jego nabrały pewnej żołnierskiej ostrości. Stefek przez chorobę wyniszczony miał w twarzy nowy rys, taki jaki mają ludzie, którzy dużo przecierpieli i dużo zrozumieli.

(25)

Nie zmieniła się jednak w niczym postawa wewnętrzna obu przyjaciół. Ani twarzą szkoła wojny, ani ciężar szpitalnianych dni nie zabili w nich entuzjazmu i wiary. W dalszym ciągu dyskusje były zapalczywe, sięgające daleko i wysoko.

Z dyskusji tych wylaniały się konkretne plany roboty polskiej. Któregoś dnia Stefek i Janek siedzieli Pod Lipami w kawiarni Schöna, zaproszeni tam przez jednego ze starszych działaczy westfalskich, którzy wracając z Poznania do Bochum, zatrzymali się w Berlinie i opowiadali o pierwszych emigrantach westfalskich.

— Wychało ich z Westfalii do Poznania około pół miliona. Pojadą zresztą wszyscy, tylko to z rok, dwa, potrwa, nim każdy swoje stosunki odpowiednio ułoży. Otóż ci pierwsi, jak się dowiadywałem, cenieni są wszędzie wysoko, bo to i pracownicy dobry i organizatorzy roztrpni. Jedno im zarzucają, że są trochę za ostre, za kanciaste w stosunkach z ludźmi. Ale to jest zarzut takich chwastów westfalskich, co to słowa słyszą, a serca nie czują.

Natomiast jest inna sprawa, którą sam zauważyłem, że naszym ludziom brak szerszego wykształcenia. Zrozumiałe to: nie mieli szkół, a to, czego się nauczyli w Volksschule, to dawno zapomnieli. Lec w życiu publicznym nie pytają się, z jakimi warunkami borykał się dotąd, ale co umieją — a w życiu publicznym nie dają ci nic, wszystko wytną, najniebezpieczniej nawet pokłonić. Dodajmy tu jeszcze — niestety tak jest — zawiść, trudność porozumienia się w wielu kwestiach, a stwierdzić musimy, że pierwszy okres w ojczyźnie będzie dla każdego westfalska ciężka, nieraz bardzo ciężka.

Trzeba więc im dać wiele otuchy i okazać wiele wyrozumienia. Tak opowiadał stary działacz westfalski: Kiedy odszedł, Stefan zapatrzone w morze głów, ciągnących od Brandenburskiej Bramy ku Zankowit, mruknął do Janka:

— A więc trzeba już zacząć z robotą. Nie ma rady. Póki czas, Janek wiedział już też co to za „robotą”. Omówili ją przecież w szeregach dyskusji. Nazywa się: Uniwersytet Ludowy.

— Trzeba zacząć, jak najprędzej, aby zanim wyjadą do Polski, mogli się czegoś nauczyć.

Nie było już teraz nad czym dyskutować. Pozostawało tylko działanie.



Czwartek, dnia 5 września 1946 r.

Wawrzynia — Stronilawy
Słońce wschodzi godz. 6:08; zachodzi godz. 19:33
Księżyc wschodzi godz. 16:45; zachodzi godz. 23:55

Piątek, dnia 6 września 1946 r.

Zachariasz — Uniewita
Słońce wschodzi godz. 6:10; zachodzi godz. 19:31
Księżyc wschodzi godz. 17:36; zachodzi godz. 0.

Echa poznańskich wydarzeń

W dniu wczorajszym otwarto przy pl. Kolegiackim 12 nową placówkę społeczną: Poradnię Higieny Psychiczej. Poradnia dzieli się na działy: poradnia dla dzieci trudnych w szkole i w domu, poradnia eugeniczna — dla narzędników i małżeństw, poradnia pracy — dla obierających zawód oraz poradnia przeciwalkoholowa i dla osób nadużywających narkotyków.

Codziennie w godzinach od 9—10-tej można zasięgnąć porad, a udzielić ich będą: dr O. Bielawski, dr T. Frackowiak, mgr Z. Kozłowski, dr M. Lubiński, dr doc. T. Markiewicz, dr L. Neugebauer i dr B. Warpechowski. Telefonicznie można się porozumiewać pod nr. 1063.

Nieobaczanie przy pracy

(j) W fabryce „Ester” w Poznaniu zdarzył się wypadek przy pracy. Młoda, 19-letnia robotnica Gettruda Nowicka wskutek nieostrożności postradała palec u lewej ręki. Wezwane Pogotowie odwoziło poszkodowaną do szpitala miejskiego.

Wrzesień miesiącem odbudowy Poznania

Już w najbliższą niedzielę, dnia 8 września odbędzie się w Poznaniu pierwsza zbiórka uliczna na odbudowę Poznania i Warszawy. 90% zebranej sumy przeznacza się na odbudowę Poznania — 10% na odbudowę stolicy. Komitet Obyw. Odbudowy stol. m. Poznania wzywa wszystkich mieszkańców do stwierdzenia czynem ofiarnym swego przywiązania do miasta.

W sobotę Teatr Wielki znawia przedstawienia

Po przerwie wakacyjnej Teatr Wielki znawia w najbliższą sobotę 7-go bm. o godz. 19-ej swoje przedstawienia. W dobrej obsadzie śpiewaczej i pod batutą dyr. Latoszewskiego, zabrzmi narodowa nasza opera „Straszny dwór”. cieszący się tak wielkim powodzeniem w ub. sezonie. Najazutrz w niedzielę wraca na afisz „Cyganeria” Pucciniego. Oficjalna inauguracja nowego sezonu odbędzie się w sobotę 21 bm. premierą pogodnej, pełnej humoru i sentymentu opery Moniuszy „Hrabina”. Próby muzyczne są w pełnym toku a warsztaty przygotowującej do sezonu tygodni wspaniałą oprawą dekoracyjną i kostiumową pod kierownictwem art. malarsz. p. Zygmunt Szipingiera.

Z targu zwierzęcego

W dniu 3 bm. spędzono na Targowisku zwierzęce w Poznaniu 509 świni, 84 cielęta, 63 owce, 3 krowy oraz 264 sztuk bydła w tym: 18 wołów, 37 buhajów, 191 krowy i 18 jałówek.

Za 100 kg żywej wagi płacono: Woly: mięsiste tuczone starsze 7 200—7 400; mienne, odżywione 6 500—7 000. Bujaże: tuczone mięsiste 7 600—8 000; nietuczone, dobrze odżywione starsze 7 000—7 400. Krowy: wytuczony, pełnomięsiste 8 400—9 000; tuczone, mięsiste 7 600—8 200; nietuczone, dobrze odżywione 6 800—7 400; mienne odżywione 5 600—6 400. Cielęta: dobrze odżywione 8 400—9 000; mienne odżywione 7 000—8 000. Owce: dobrze odżywione 8 000—8 800; mienne odżywione 6 400—7 000.

Za świnię, tucznik płacono: pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 17 600—18 200; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 16 800—17 400; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 16 000—16 400; mięsiste świnię ponad 80 kg 15 400—15 800.

Przebieg targu spokojny.

Zniesienie ograniczeń w handlu zwierzętami rzeźnymi i mięsem

Ostatnio ukazało się zarządzenie Ministra Aproprowacji i Handlu z dnia 2 sierpnia br. w sprawie handlu zwierzętami rzeźnymi i mięsem. Zarządzenie to mówi, że do czasu wydania odpowiednich przepisów regulujących obrót zwierzętami rzeźnymi i mięsem znosi się na okres przejściowy wszelkie ograniczenia terenowe odnośnie zakupu i transportu zwierząt rzeźnych i mięsa dla osób fizycznych i prawnych, posiadających uprawnienia przemysłowe.

Zwierzęta rzeźne, mięso i jego przetwory przeznaczone bądź na rachunek Funduszu Aproprowacyjnego, bądź na rachunek własny osób fizycznych lub prawnych z zachowaniem obowiązujących przepisów nie mogą podlegać skonfiskowaniu przez organa administracyjne.

Tym samym zniesiono zarządzenie Ministra Aproprowacji i Handlu z dnia 19 marca br. w sprawie organizacyj uprawnień do zakupu w wolnym handlu zwierząt rzeźnych i ich przetworów (Dz. Sw. Rzec. Nr 7 poz. 28), a nowe zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Gdy zabraniać dzieciom bawić się zapalnikami, rozpaląc ogniska bez udziału starszych, chodzić ze świecami do stołów, po strychach i piwnicach — chronić się od zagłady pożarowej, a same dzieci od męczeliskiej śmierci w płomieniach.

Ofiarna praca poznańskich strażaków

Z okazji Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej warto poświęcić nieco uwagi pracy poznańskich strażaków.

Po przeszło 6-letnim okresie okupacji dokładne dnia 2 lutego 1945 r. pierwszy poznański strażak pod grudem kłb przybył do strażnicy II przy ul. Grunwaldzkiej, zapoczątkując tym samym służbę bezpieczeństwa przeciwpożarowego miasta Poznania. W tym okresie czasu tereny na których znajdowały się inne strażnice objęte były jeszcze działaniami wojennymi.

Obecnie na terenie miasta znajdują się cztery strażnice z odpowiednimi urządzeniami alarmowymi, pomieszczeniami dla drużyn strażackich

i dla sprzętu. Każda z tych strażnic ma z góry zakreślony teren działania. Strażnica I mieści się przy ul. Maszarskiej 3 a w skład jej wchodzi trzy sekcje czyli razem 60 ludzi. Strażnica II przy ul. Grunwaldzkiej 16a, ma również trzy sekcje, i liczy 67 ludzi zalogi; Strażnica III przy ul. Główniej — Rynek z obsługą 2 sekcji liczy 38 ludzi a wreszcie strażnica IV mieści się przy ul. Bergera 1 i skupia 24 ludzi w jednej sekcji. Razem więc 189 strażaków pełni służbę przeciwpożarową na terenie naszego miasta.

Obecnie służba ta została ujęta w ramy fachowej organizacji. Jest już zarówno sprzęt jak i budynki. Ale w lutym zeszłego roku były tylko

ruiny i zgłiszcz. Nie było sprzętu, nie było samochodów, nie było pogotowia technicznego. Wszystko to stworzyli, co zasługę na specjalne podkreślenie, poznańscy strażacy własnym poświęceniem i trudem. Okupant nie zostawił niczego. Dopiero z biegiem czasu zdolano z cmentarzy samochodowych pościągać podwozia, silniki i części zamienne, z których w warsztatach Straży wykonano lub wykonuje się odpowiedniego typu samochody. Dzisiaj nasza Straż Poznańska dysponuje już 24 samochodami, wśród których znajdują się samochody gaśnicze, samochody z motopompą, samochody z drabinami drewnianymi, dalej samochodów pogotowia technicznego, samochod — łódź pogotowia wodnego, samochod sanitarny i węzowy, wreszcie samochody pogotowia pożarniczego. Straż poznańska posiada 12 czynnych motopomp, oraz 30 zdekompletowanych.

Pracownikom spod znaku św. Floriana z ich dzielnym komendantem kpt. Piłarskim na czele należało się słowa uznania, a ofiarny wysiłek poznańskich strażaków może służyć jako przykład należytej pojętego obowiązku obywatelskiego.

Jazda chodnikami musi się skończyć

Kiedy mieszkańcy Poznania po wielogodzinnej pracy zawodowej udaje się na spacer popołudniowy, pragnie przede wszystkim odpocząć umysłowo i odprężyć zmęczone całodziennym wysiłkiem nerwy. Niestety nasze ulice choćby znajdowały się na odległych peryferiach nie nadają się w żadnym wypadku na spokojne miejsce spaceru. Jest to „zasięg” młodocianych rowerzystów, których harce po chodnikach stały się ostatnio prawdziwą plagą miasta. Na ul. Jarochowskiego np. jest rzeczą niemożliwą przejść chodnikiem bez narażenia się na niebezpieczeństwo przejeżdżania i potrącenia. Przejazdy motocyklistów alejami Parku Solackiego nie mogą również zażegnać spacerowiczom odpowiedniego spokoju i ciszy, których zwykło się szukać w tego rodzaju miejscach. W wypadku, gdy ktoś odważy się zwrócić rozbykanemu cyklicyście uwagę na niewłaściwe jego postępowanie spotyka się naturalnie z wielkim oburzeniem. Szkoda też, że jeżdżenie motocyklami po drogach zakazanych weszło w brzydką zwyczaj niektórych jednostek z M. O., co nie jest oczywiście budującym przykładem dla innych.

Czas byłoby uporządkować sprawę bezpieczeństwa ulicznego w tym sensie, by mieszkańcy Poznania, zrywający promieniami przynajmniej na chodniku nie byli narażeni na potrącenie przez rower, czy motocykl. Jedynie najsurowsze rozporządzenie karne nasytów władz miejskich mogłoby zaradzić złu, jakie zbyt szeroko rozpowszechniło się na terenie miasta.

Nie pozwólmy, by Poznań, produkujący dotychczas wśród innych miast pod względem porządku, naraził się na utratę tej pochwalebnej opinii. (m)

Z ruchu wydawniczego

„Tygodnik Gospodarczy”

ukazuje się w Poznaniu, Administracja i Księgarnia Wilak, Poznań, Kantaka 10. Prenumerata zł 100,— kwartalnie. „Tygodnik” omawia źródłowo zagadnienia z dziedziny gospodarczej. Specjalnie zwracamy uwagę na wprowadzający dział „Poradnik księgowy”. Numer bieżący 35, zawiera następującą treść:

Postępowanie przy przejmowaniu przedsiębiorstwa na rzecz Państwa. (O czym każdy właściciel przedsiębiorstwa przemysłowego wiedzieć powinien). — Wierzytelność podatnika wobec Skarbu Państwa — a podatki. — Gospodarstwa agrodnicze — obowiązek podatkowy, w podatkach obrotowym i dochodowym. — Poradnik księgowy. — Współczesna księgowość a jej nauka. — Młynarstwo prywatne w chwili obecnej. — Sprawa faworyzacji i oszokowania. — Zjazd kupiectwa Ziemi Lubuskiej i Wystawa Przemysłu, Handlu i Rzemiosła w Pile. — Miejskie targowisko zwierzęce. — Notowanie cen za żywiec. — Wojewódzka Komisja Kontroli Cen. — Notowanie cen ziemio-plodów od 1 do 15 sierpnia.

Polska Zachodnia (nr. 35—36), (57—58) z 1-8 bm.

Cała praca polska upamiętnia rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, jeżeli już nie specjalnymi edycjami, to w każdym razie za-mieszczeniem i bogatym materiałem historyczno-pogodlowym.

Poważnie i konsekwentnie redagowana POLSKA ZACHODNIA poszczycić może się bogatym i świetnie graficznie wykonanym numerem i wrześniowym poświęconym pamiętnik rocznicy.

Wśród licznych, ciekawych artykułów tego interesującego numeru POLSKA ZACHODNIA na specjalny uwagę zasługują: PAUKSZTY — Wstępnie epopeja bohaterstwa i poświęcenia, dalej BOHDANA DANIELEWSKIEGO Kasiel-melonik. Zagadnienie demokratyzacji Niemiec powojennych — sprawa, którą nazwano „problemem świata”, jakże groteskowo przedstawia się w słowach tego fragmentu „po Niemcach włożą się całe bandy tych kastelowych, nie mogących czekać się chwili, gdy znowu dostaną do łapy dynamit, pancerniaki i granaty. A demokraci niemieccy, zrodzeni ze stosu akt kapitulacyjnych w Poczdamie wskazują im już drogę: Ren i Odra, granice, które trzeba zrobić”.

W numerze znajdujemy dalej Aleksandra Rogalskiego — Straty kultury polskiej, Janusza Stepowskiego — Bohaterskie Oksywie w ogniu walk i cały szereg innych artykułów, że wymienić tylko prace: Golikowskiego, Likowskiego, Modrzejewskiego, Janowskiego i innych.

Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzą, że omawiana POLSKA ZACHODNIA jest do pewnego stopnia dokumentem i dobrze się stało, że znalazła się w tym momencie — tak pełna cennych akcentów — wśród licznych mas czytelników. (t. h. n.)

Co otrzymamy na karcki we wrześniu

Według komunikatu Woj. Wydz. Aproprowacji i Handlu dla posiadaczy kart żywnościowych na miesiąc wrzesień przewiduje się wydanie takiej samej ilości przydziałów, jaka obowiązywała w poprzednich miesiącach.

Chleba otrzymamy: 8,5 kg na kat. I, 6,5 kg na kat. II, 5 kg na kat. III, 6 kg na kat. I R, 4 kg na kat. II R, oraz 4 kg na kat. „C”. Mąka pszenna będzie wydawana w ilości kat. I, od cinek 9, 10, 15, 16 — 2 kg; kat. II od c. 8, 9, 12 — 1,5 kg; kat. III od c. 9, 10 — 1,5 kg; kat. I R od c. 10, 11 — 1 kg; kat. „D” od c. 35 — 2 kg. Kaszy względnie maki kukurydzyowej otrzymamy w ilości: kat. I od c. 25, 26, 27, 36 — 2 kg; kat. II od c. 7, 13, 14 — 1,5 kg; kat. III od c. 7, 8 — 1 kg. kat. I R od c. 8, 9, 12 — 1,5 kg; kat. II R od c. 8 — 0,5 kg; kat. „C” od c. 7, 8 — 1 kg. Cukier wydany będzie na kat. I od c. 11, 12, 13, 14 —

0,5 kg; kat. II od c. 10 i 11 — 0,4 kg; kat. I R od c. 13 — 0,25 kg; kat. „D” od c. 34 0,25 kg oraz na kat. „M” od c. 12 — 0,25 kg. Oleju otrzymamy na kat. I od c. 30 i 31 — 0,5 kg; na kat. „C” od c. 6 — 0,25 kg; kat. II od c. 17, 18, 19 — 0,75 kg oraz na kat. „M” od c. 11 — 0,25 kg. Konserwy będą przysługiwaly w ilości: kat. I od c. 28, 29 — 0,5 kg; kat. I R od c. 16 — 0,25 kg oraz na kat. „C” od c. 9, 10 — 0,25 kg. Posiadacz kat. I kat. otrzymają na od c. 19 — 0,02 kg herbaty, kat. II kat. na od c. 23 — 0,015 kg, a kat. I R od c. 18 — 0,01 kg. Kawa ziarnista będzie wydawana tylko na kat. I kat. od c. 20 w ilości 0,04 kg.

Dzieci otrzymają na kat. „D” od c. 29 i 30 cukierki w ilości 0,2 kg.

Ponadto na kat. „M” od c. 8 z mies. sierpnia wydawać się będzie olej w ilości 0,25 kg.

Targi Jesienne w Poznaniu zapraszają wystawców

Na terenach targowych wre praca w tempie rekordowym. Każdy z pracowniczy zdaje sobie dokładnie sprawę, że na nim ciąży ciężka odpowiedzialność za należyte przygotowanie targowej imprezy.

Hale przeznaczone na Targi Jesienne „Odzied i Dom” są już gotowe na przyjęcie wystawców. Obecnie gorączkowo porządkuje się wnętrza oraz tereny otwarte, które Wydział Ogrodów Miejskich przyzobaczył jesiennymi kwiatami.

Jeszcze kilka tygodni temu niedługo z wystawców z sceptyzmem podchodzili do prac przygotowawczych na terenach Targów Jesiennych. Dziś rzucali się wszystkie obawy. Hale targowe będą w właściwym czasie gotowe. Dyrektor Targów zaprasza do nich serdecznie wszystkich wystawców, którzy będą mieli wkrótce sposobność pokazać naszemu społeczeństwu wyniki swej pracy.

Termin otwarcia Targów Jesiennych pod nazwą „Odzied i Dom” przypada na sobotę, dzień 21 bm.

Organizowanie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w toku

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa powstana wkrótce na naszym terenie. Obecnie, po wejściu w życie przepisów wykonawczych, przystępuje Okręgowa Komisja Związków Zawodowych do technicznego zorganizowania aparatu — potrzebnego do działalności wspomnianych Komisji. Nadmieniamy, iż osoby mające stanąć na czele tych Komisji, muszą posiadać pełne zaufanie ogółu, a dopiero po zaopiniowaniu przez O. K. Z. zostaną zatwierdzone przez Główną Komisję Mieszkaniową, na czele której stoi ob. Ruszek — sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie. Po załatwieniu koniecznych formalności, Komisje przystąpią niezwłocznie do swych czynności i mamy nadzieję, iż brak mieszkań zostanie tym samym w wielkiej mierze załagodzony.

Węgiel dla zakładów opiekuńczych

Poznański Urząd Wojewódzki wydał do władz podległych, na skutek polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zarządzenie celem spiesznego zebrania zapotrzebowania na koks i węgiel na okres zimowy 1946/47 od urzędów podległych Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, instytucji nadzorczych, zakładów opiekuńczych dla dzieci do lat 3 oraz zakładów dla dorosłych.

Zapotrzebowania należy składać w Referatach Opieki Społecznej przy Starostwach Powiatowych i przy Zarządach Miejskich miast wydzielonych. Termin zgłaszania jest bardzo krótki, ponieważ do 10 września musi być cały materiał doręczony Urzędowi Wojewódzkiemu. Upraszta się przeto o spieszne wykonanie tego tak ważnego dla instytucji i zakładów opiekuńczych zadania.

Notowania cen ziemio-plodów

Komisja Obrótu Ziemio-plodami i Przetworami Żywności przy Biurze Ekonomicznym Województwa Poznańskiego zanotowała następujące ceny w obrotach hurtowych — wagonowych, franc wagon stacja załadunku za 100 kg:

Żyto konsumpcyjne — 1 000—1 100 zł; żyto niekwalifikowane nadające się do siewu 1 200—1 250 zł; pszenica 2 000—2 100 zł; jęczmień pastewny 750—850 zł; jęczmień przemysłowy 900—1 000 zł; owies pastewny 750—850 zł; owies przemysłowy 850—950 zł; mąka żytnia 1 300—1 400 zł; mąka żytnia 80% (ze starych zapasów) 1 450—1 550 zł; mąka pszena 90% 3 200—400 zł; kasza jęczmienna 1 400—1 700 zł; rzepak 5 200—5 500 zł; ziemniaki jadalne 225—275 zł; ziemniaki fabryczne 200—250 zł; groch Viktoria bez obrotów, słoma i siano bez obrotów.

Tendencja utrzymana.

Równocześnie „Społem” Zw. Gosp. Spółd. R. P. płać w dniu wczorajszym za warzywa i owoce przy dostawach wagonowych franc stacja załadunku (za 100 kg):

Buraczki jadalne 300 zł; marchew jadalna 200—280 zł; cebula ze szczyptarkiem 1 200—1 400 zł; pomidory 600 zł; kapusta biała 300—350 zł; jabolka jadalne 1 800—2 600 zł; jabolka przemysłowe 800—900 zł; jabolka spady 700 zł; sliwki jadalne 1 500—2 000 zł.

„Sprawozdawca gestapo” skazany na 3 lata więzienia

(lk) Przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu stanął w ub. poniedziałek obywatel polski z Niemiec Fr. Berus, lat 33, zam. ostatnio w Kępie, gdzie przed wojną prowadził zakład fryzjerski. Przewód sądowy ustalił, że oskarżony był przez 1,5 roku agentem „gestapo” w Kaliszu i co dwa tygodnie pisał sprawozdanie o maostrach miejscowych Polaków. Podany nie wymienił poprawda nazwisk, podawał jednak treść podsłuchiwanych rozmów na tematy polityczne, czym działał na szkodę narodu polskiego.

Szualca „gestapo” skazano na 3 lata więzienia wraz z utratą praw i konfiskatą majątku.

Skazany za współpracę z Niemcami

(lk) Przed dwoma dniami przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu stanął znany na terenie naszego miasta kupiec i przemysłowiec Jan Fromm, lat 60.

Akt oskarżenia zarzucał Frommowi działalność na szkodę osób poszukiwanych w czasie okupacji przez władze niemieckie. M. in. podany, w porozumieniu z agentem „gestapo” niej. Józefem Kurzewskim, wskazywał ukrywającego się burmistrza m. Janowca — Wiktora Łuczaka w następstwie czego Łuczaka osadzono w obozie w Dachau, gdzie zmarł.

Na posiedzeniu udziału wzięli b. koniarni w Janowcu, zwolnieni przez burmistrza niemieckiego zarzuć swemu współpracownikowi Janowi Ceglewskiemu, że w 1918 r. zamordował i obrabował pastora niemieckiego. Wskutek tego oskarżenia Ceglewski zmuszony był się ukrywać.

W wyniku przeprowadzonego rozprawy Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 lat więzienia wraz z utratą praw publicznych, obywatelskich i honorowych na ten sam okres oraz konfiskatę całego mienia. Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczność obciążającą, mściwy charakter Fromma, który spowodował niezamierzoną przez oskarżonego śmierć Wiktora Łuczaka. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto działalność oskarżonego z pobudek osobistych nie podkorytowanych wyłącznie nastawieniem politycznym — proniemieckim

Pojawiły się takśmowi samochodowe

(c) Wobec wprowadzenia w czyn dekretu o reperytywacji pojazdów mechanicznych i obok istniejących już popularnych riksów pojawiły się niedługo, na ulicach Poznania takśmowi samochodowe. Jest ich w chwili obecnej 9, a stacjonują przy ul. św. Marcina obok hotelu Continental i Biblioteki Miejskiej.

Program audycji radiowych na piątek, dnia 6 bm.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. — Fortepianie Franciszek Waskowski; 6.35 Muzyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.37 Sygnał czasu z Krakowa; 7.00 Audycja poranna z Krakowa; 7.30 Powiślecie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna z W-wy; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w opr. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka z płyt; 9.00 Program 11.30 Koncert zyczeń 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Dziennik południowy; 12.20 Audycja ogólnopolska; 12.30 Sygnał czasu z W-wy; 12.35 13.00 „Na Ziemach Odesskich”; 13.15 Z życia Narodów Świata; 13.25 Koncert w wykonaniu Henryka Kowalskiego z udziałem Jana Fandry (śpiew); 14.00 „Mowili stali się obywatelami gromady wilków” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych wyl Kiplinga; 14.25 Audycja dla młodzieży; 14.30 Koncert w wykonaniu zespołu „Złota Orkiestra”; 14.35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salomonowej; 14.50 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salomonowej; 15.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salomonowej; 15.10 „W przetrwaniu szkoły”; 15.30—15.35 Wiadomości bieżące; 15.50 „10 minut pisarzy wielkopolskich”; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja dla chłopców w opiece kiedza Róka z Katowic; 16.35 „Przed sercem teatralnym na Śląsku” — reportaż w opr. Zdzisława Hierowskiego; 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Janiny Wardej (śpiew); 17.20 „Nasze undwory”; 17.25 Audycja z płyt; 18.10 Reportaż radiowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Frankiewicz (fortepian) i Stefan Rostkowski (skrzypce); 19.00 Koncert w wykonaniu zespołu „Złota Orkiestra”; 19.10 „W-wy”; 21.00 Nadzorem; 21.15 VI Audycja „Wielkopolskiej Rodziny Radiowej”; 21.25 Muzyka rozrywkowa z płyt; 21.45 Kącik młodzieży w wykonaniu zespołu „Złota Orkiestra”; 21.50 Pożądanie sportowe; 22.00 Muzyka operetkowa; 22.30 Wiadomości z Zielonki; 22.35 Reportaż radiowy; 22.45 Snieg w Gali Groll; 22.50 Lawrence Tibbett; 23.00 Audycja ogólnopolska; 23.10 Dziennik radiowy; 23.20 Program na dzień następnego; 23.30 Muzyka rozrywkowa; 24.00 Zakonczenie programu.

Czwartek, 5 września 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Dziś i jutro”
Teatr Letni: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Moja siostra i ja”
Miejski Teatr dla młodzieży: dziś i jutro, godz. 18.30 — „Kot w butach”

W kinach poznańskich:

Apollo — „Białe mury”, Baltyk — „Złota maska”
Mazur — „Ciche wesele”, Rialto — „Ta, co broni Ojczyznę”
Warta — „Przód profesora Lindberga”
Początek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. W niedzielę i święta o godz. 14-tej.

Inauguracyjna premiera „Kukułki”

Po przerwie wakacyjnej odbędzie się na otwarcie nowego sezonu 1945/47, już jutro — oczekiwana z dużym zainteresowaniem przez entuzjastów kabaretu literackiego w Poznaniu — premiera atrakcyjnego programu w „Kukułce” p. t. „Cudy-nie-widzi” o godz. 19-tej. Na program ten złożą się: teksty Dzwiczyńskiego, Kraszewskiego, Laurentowskiego, Leica, Mileckiego, Strugarskiego i innych. Udział w programie biorą autorzy w osobach Stefana Dzwiczyńskiego, Laurentowskiego, Stanisława Strugarskiego oraz Aleksander Olecki. Ponadto w nowym repertuarze pięknych piosenek wystąpi artysta, Opery Poznańskiej, zarazem ulubiony pianista „Kukułki” — Józef Prądko. Przy fortepianie Witold Kaniński.

KOMUNIKATY

Uwaga. Inżynierowie Budowlani Województwa Poznańskiego. W związku z ogólnopolskim zjazdem naukowym, który odbędzie się w jesieni tego roku pod hasłem „Organizacja i technika budownictwa kraju” zwołuje Polski Związek Inżynierów Budowlanych Oddział Poznański walne zgromadzenie wszystkich członków z roku 1939 oraz wszystkich inżynierów budowlanych chcących się do Związku zapisać na dzień 6 bm., — piątek o godz. 17-tej w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu — plac Bergha 5.

We własnym dobrze zrozumianym interesie prosimy o jak najliczniejszy udział.
Kierownictwo b. Chóru Katedralnego im. ks. dra Gieburowskiego podaje do wiadomości, że chętni chłopcy z dobrym głosem w wieku od 9—12 lat mogą się zgłaszać do 15 bm. jako kandydaci do chóru przy kościele świątyni św. Krzyża w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje codziennie dyrygent chóru — Stefan Stulgrosz w godz. między 15 a 16-17 przy ul. Grobla 1.

Zarząd Chóru przy kościele na Ryńku Wileńskim podaje do wiadomości, że pielgrzymka do Częstochowy wyruszy dnia 20 bm. wieczorem, powrót 22 bm. w niedzielę. Koszt podróży z noclegiem 390,— zł. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 6 bm. wikariora przy kościele, ul. Wierzbicice 45.

Wycieczka nad morze, ostatnia w bieżącym sezonie letnim, do znanego kąpieliska Międzyzdroje na wyspie Wolyn odbędzie się w czasie 8—15 bm. Po drodze zwiedzenie zabytków Szczecina. Trasa Szczecin—Swinoujście parostatkiem. Zapisy do 6 bm. w P. B. P. „Orbis”, plac Wolności 8.

Dyrekcja Liceum dla Drogistów — Zrzeszenie Drogistów R. P. zawiadamia, że z dniem 15 września 1946 otwiera pierwszą klasę Liceum dla Drogistów. Przyjmuje się młodzież pięci obojga. Nauka odbywać się będzie w budynku Miejskiego Liceum Handlowego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54-58. Zapisy przyjmują oraz wszelkich informacji udziela Sekretariat Zrzeszenia Drogistów R. P. w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 41, I ptr. od 9—14-tej.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne (Sektora Chóralnego) zawiadamia, że próby chóru odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 18.30 w sali „Domu Poczta”, Al. Marcinkowskiego 20 I p., pod dyktando prof. K. Broniewskiego. Nowych członków przyjmuje się na każdej próbie.

Sodaliczka Panień Urzędniczek przy kościele oo. Jezuitów podaje do wiadomości, że msza św. miesięczna odprawiona zostanie w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 8-mej w Kaplicy Sodalicznej. Po mszy św. zebranie plenarne w sali sodalicznej.

W P. C. K. plac Asnyka 5 mają do odebrania listy: Baranowska Pelagia od Stankowskiego z Londynu; Buczak Gertruda od Buczaka Józefa z Anglii; Bujnowska Zofia od Piaseckiego Wincentego; Blaszk Franciszek Leszno od Blaszk Józefa z Anglii; Chojnowski od Chojnowskiego Pawła i Marty z Niemiec; Drieschner od Drieschner Heinza z Niemiec; Gwizdała Antoni od Góralczyka Józefa z Hanoweru; Golska Maria od Gólskiego Konrada z Feyen; Góral Stanisława z Koni na od Borozińskiej Anny z Niemiec; Hologa Maria z d. Białkowskiej z Genewy; Kędziński Stanisław od T. Rurkiewicz; Kujawski Leon od Kujawskiego Feliksa z Monachium; Kozow Kazimierz Brody z P. C. K. Anglii; Kubiński Leon od Kubińskiej Rozalii; Lindner Jan od Somera Jana z Rumunii; Mayczewska Irena od Jenny Schulz z Remscheid; Rzepecka Irena od Miss e. M. Barton, Anglii; Świętoch Wojciech, Gawarzewo, od Świętoch Stefani; Ziolkowska Maria od Ziolkowej Franciszki z Francji.

Studentki i studenci Akademii Handlowej są bez dachu nad głową. Prosimy społeczeństwo o zgłaszanie

wolnych pokoi

do Zarządu Bratniej Pomocy Akademii Handlowej, Poznań, Wały Zygmunta Starego 2/3, w godzinach od 12-tej do 14-tej.

30816



We wtorek, dnia 3 września 1946 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec i teść, nasz drogi brat, śp.

Jan Chałupka

homeopata

przeżywszy lat 53.

Msza św. przy zwłokach odprawiona zostanie w kościele św. Trójcy na Dębu w sobotę, 7 bm., o godzinie 8-mej, poczem pogrzeb na cmentarzu na Dębu przy ulicy Bluszczonej.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć, bracia i rodzina.

Poznań, ulica Lipowa 1.

30732

W drugą bolesną rocznicę śmierci śp.

Włod. Radajewskiego pseud. „Rataj”

plut.-podchor. A. K., dowódcy I-go plut. Kompanii Ochrony Sztabu „Kosza” odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, lat 20, poległego w obronie Ojczyzny, podczas powstania warszawskiego, i w intencji

Marii Radajewskiej

lat 22, zaginionej dnia 3. 8. 1944 roku w szpitalu dla rannych przy ulicy Litewskiej, odprawiona zostanie

msza św.

w sobotę, 7 września br. o godzinie 8-mej w kościele św. Jana Jerzego przy ulicy Warszawskiej, o czym zawiadamiają

rodzice, siostry i brat.

30600

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Śmiglu podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane przez okupanta do niemieckiej listy narodowej, złożyły wnioski o rehabilitację:

L. p.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce zamiesz. w dniu 1. 1. 1945	Obecne miejsce zamieszkania
1.	Bremborowicz Leon	21. 2. 1904	Śmigół, pow. Kościan	Śmigół, pow. Kościan
2.	Schwarz Waldemar	27. 11. 1909	Śmigół, pow. Kościan	Śmigół, pow. Kościan
3.	Matuszewski Rufin	26. 9. 1926	Poladowo, pow. Kościan	Poladowo, pow. Kościan
4.	Weitz Helena	25. 12. 1898	Poznań, Stare, pow. Kościan	Poznań, Stare, pow. Kościan
5.	Spychal Paweł	23. 11. 1902	Bojanowo Stare, pow. Kościan	Bojanowo Stare, pow. Kościan
6.	Tadeusz Stefan	3. 9. 1924	Sulejów, pow. Leszno	Sulejów, pow. Leszno
7.	Wieland Aleksandra	1. 3. 1888	Radomicko, pow. Leszno	Radomicko, pow. Leszno
8.	Wieland Aleksandra	9. 12. 1892	Radomicko, pow. Leszno	Radomicko, pow. Leszno

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Śmiglu.

Za niezgłoszenie zarzutów grozi kara więzienia do lat 5-ciu.

Śmigół, dnia 27 sierpnia 1946 r.

9-17

Sąd Grodzki w Śmiglu

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej względnie do jednej z grup uprzywilejowanych, złożyły wnioski o rehabilitację:

L. p.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Obecne miejsce zamieszkania	Miejsce zamieszkania w chwili otrzymania wykazu	Miejsce zamieszkania w dniu 1. 1. 1945 r.
1.	Helena Peters z d. Krause	16. 7. 1902	Poznań, Polna 21 m. 22	Poznań, ul. Stralsowa 7 m. 19	Poznań, ul. Łąkowa 16
2.	Grzechowiak Stanisław	21. 4. 1928	Poznań, ul. Mostowa 24 m. 1	tamże	tamże
3.	Tekla Kłiszczczyńska z d. Liewre	26. 8. 1880	Poznań, św. Marcina 66/67 m. 26	tamże	tamże
4.	Maria Raabe	16. 4. 1886	Poznań, Rynek Śródecki 3	tamże	tamże
5.	Maria Brenneis z d. Godyńska	17. 1. 1892	Zielona Góra, Zielona 37 m. 3	Poznań, ul. Marsz. Focha 40	Poznań, ul. Marsz. Focha 40
6.	Leokadia Zakowicz	9. 12. 1902	Poznań, Krzyżowicki 3 m. 26	Poznań, Śwajcarska 1 m. 13	Poznań, Śwajcarska 13 m. 13
7.	Anna Majkowska z d. Śniechotta	20. 6. 1873	Poznań, Marsz. Focha 72 m. 14	Poznań, Szmarzewskiego 19	tamże
8.	Maria Hoffmann z d. Świętek	22. 1. 1905	Poznań, Wybickiego 16 m. 3	Poznań, Górna Wilda 42 m. 9	tamże
9.	Anna Brumhart z d. Weimann	15. 6. 1910	Poznań, Królka 12*	Poznań, Gwiazdźka 15 m. 3	tamże
10.	Zofia Handschuh	24. 1. 1908	Poznań, Wierzbicice 46 m. 26	Poznań, Wierzbicice 46 m. 14	tamże
11.	Jamnia Handschuh	10. 7. 1917	Poznań, Wierzbicice 46 m. 26	tamże	tamże
12.	Irena Zenkeler z d. Otto	14. 3. 1899	Poznań, ul. Szmarzewskiego 8 m. 13	Poznań, ul. Dąbrowskiego 70	tamże
13.	Aleksandra Zenkeler	24. 2. 1929	Poznań, ul. Szmarzewskiego 8 m. 13	Poznań, ul. Dąbrowskiego 70	tamże
14.	Karol Wuttke	6. 6. 1895	Poznań, Fabryczna 30 m. 28	Poznań, Fabryczna 30 m. 21	Poznań, Fabryczna 30 m. 26
15.	Feliks Tischler	11. 11. 1899	Poznań, pl. Wolności 13 m. 13	tamże	tamże
16.	Bernard Wadziński	17. 12. 1897	Poznań, Krzyżowicki 25	Poznań, Drobna 4	tamże
17.	Feliks Gapiński	19. 10. 1889	Poznań, Chelmońskiego 19 m. 9	Poznań, Niegolewskich 22 m. 1	tamże
18.	Elżbieta-Gertruda Wróbel	6. 7. 1904	Poznań, Dolna Wilda 20 m. 2	tamże	tamże
19.	Edmund Balasze	8. 10. 1916	Poznań, św. Wincentego Bl. 9 m. 1	Poznań, Wąska 6 m. 9	w/wojtku niemieckim
20.	Franciszek Blaszczyk	9. 1. 1902	Poznań, Mikosza 16	tamże	tamże
21.	Cecylia Schindl	3. 9. 1906	Poznań, Dolna Wilda 8 m. 10	tamże	tamże
22.	Sylwester Siuda	19. 12. 1909	Chojnice (Pomorze)	Poznań, ul. Wrocławską nr 30	tamże
23.	Jadwiga Siuda z d. Jeske	15. 10. 1911	pl. Jagielloński 14	Poznań, ul. Wrocławską nr 30	tamże
24.	Julia Sibilska z d. Hopp	26. 10. 1876	Puszczykowo, pow. Poznań	Poznań, m. 22	tamże
25.	Maria Wasylewicz z d. Miodowicz	10. 12. 1903	Poznań, Dąbrowskiego 34 m. 6	tamże	tamże
26.	Zygfryd Casselius	15. 2. 1902	Poznań, Rynek Śródecki 3 m. 7	Poznań, Rynek Śródecki nr 17	tamże
27.	Longina Casselius z d. Reichowiak	23. 2. 1905	Poznań, Rynek Śródecki 3 m. 7	Poznań, Rynek Śródecki nr 17	tamże
28.	Witold Krausewicz	10. 9. 1918	Bródgoszcz, ul. Ujejska 19 m. 7	Czerwone, pow. Poznań	Poznań, Grudzień nr 28
29.	Maksymilian Krausewicz z d. Kurzątkowska	4. 12. 1892	Bródgoszcz, ul. Ujejska 19 m. 7	Czerwone, pow. Poznań	Poznań, Grudzień nr 28
30.	Zofia Wiliż z d. Freitag	6. 3. 1919	Debno (Pomorze Zachodnie)	Poznań, Główna 40	tamże
31.	Helena Lipińska	14. 2. 1922	Poznań, Marsz. Focha 50 m. 11	Poznań, Wyspińskiego 2 m. 5	tamże
32.	Stefania Kriem z d. Różniewska	5. 6. 1905	Poznań, Polna 26 m. 16	Poznań, Chocimskiego 45 m. 11	tamże
33.	Zofia Jakubowska z d. Kapitana	21. 3. 1903	Poznań, Światłana 16 m. 2	Poznań, Światłana 33	tamże
34.	Teresa Szolc z d. Wallesa	13. 4. 1917	Poznań, Staroleka	Poznań, Staroleka	Poznań, Staroleka
35.	Maria Sztelle z d. Czajka	14. 7. 1912	Poznań, Antonin	ul. Romana Mawa 58b	Poznań, ul. Fr. Ratajska 15 m. 11
36.	Franciszek Czarniecki	28. 11. 1905	Poznań, ul. Światopełka 4 m. 1	Poznań, ul. Fr. Ratajska 15 m. 11	tamże
37.	Teresa Czarniecka z d. Gensler	14. 8. 1909	Poznań, ul. Gen. Umińskiego 8 m. 5	tamże	tamże
38.	Aniela Piennier z d. Remlein	16. 6. 1893	Czapury, p. Poznań	ul. Gen. Umińskiego 8 m. 5	tamże
39.	Irena Piwacka	19. 1. 1923	Poznań, Dobrogojskiego nr 27	tamże	tamże
40.	Bogdan-Sarna	9. 11. 1919	Promienie, pow. Poznań	tamże	tamże
41.	Maria Suchanek z d. Wajmann	7. 11. 1893	Poznań, Strumykowa 4 m. 17	tamże	tamże
42.	Franciszek Suchanek	15. 12. 1890	Poznań, Strumykowa 4 m. 17	Zabikowo (Obóz)	Poznań, Strumykowa 4 m. 17
43.	Halina Suchanek	28. 12. 1915	Poznań, Strumykowa 4 m. 17	Poznań, Strumykowa 4 m. 17	Poznań, Strumykowa 4 m. 17
44.	Aniela Suchanek	28. 5. 1918	Poznań, Strumykowa 4 m. 17	Poznań, Strumykowa 4 m. 17	Poznań, Strumykowa 4 m. 17
45.	Antonina Fröhlich z d. Agacińska	27. 2. 1901	Poznań, Szmarzewskiego 35 m. 4	Poznań, Reja 5 m. 7	tamże
46.	Jan Menzel	16. 5. 1902	Rybaki 3 m. 11	Poznań, Male Garbary 7 m. 17	Poznań, Woźna 11 m. 4
47.	Janina Menzel z d. Krankowska	18. 1. 1908	Poznań, Rybaki 3 m. 11	tamże	tamże
48.	Władysław Łaskowski z d. Różycka	29. 3. 1916	Umińsk, pow. Poznań	Poznań, Dąbrowski 2 m. 27	Poznań, Główna 61 m. 8
49.	Stefan Kaczmarek	24. 8. 1905	Debno, pow. Poznań	Chocimiec, pow. Poznań	tamże
50.	Marianna Pflaum	26. 8. 1898	Poznań, Gołębia 4a m. 7	tamże	tamże

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Poznaniu, ul. Młyńska 14, pokój 24.

Poznań, dnia 30 sierpnia 1946 r.

9-31

Sąd Grodzki

Za przesłane życzenia i kwiaty z okazji poświęcenia i otwarcia Kawiarni-Sniadalni pod firmą

Café GEORGE

w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13

składam serdeczne Bóg zapłać!

Helena Jakubowska

30635

Na sezon szkolny

poleca duży wybór towarów

Hurtownia Papieru

Galanterii Tekstylnej i Dewocjonalii

B. GRYNIECKI

Poznań, Wrocławska 38 Tel. 36-36

30214

Iwonicka Sól jodowo — bromowa od chorób uwalnia

REUMATYZM

skutecznie leczy

IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA

— Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach — 9-9

Polskie Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego

REJON ZACHODNI

w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 1 - Tel. 45-87

ma zamiar otworzyć w Zielonej Górze skład konsygnacyjny fabryk wyrobów cukierniczych podległych Zjednoczeniu:

1. Goplana — Poznań
2. Kanold — Leszno
3. Ira — Poznań
4. Poznanianka — Luboń k/Poznań
5. Germanini — Poznań

Poważni reflektanci zechcą złożyć swe oferty z podaniem warunków pod pow. adresem

9-51

TUR

KONRAD ZIOŁEK
Poznań, ul. Cieszkowskiego 8
Telefony: 41-42 i 41-51

Hurtownia
polica

artykuły biurowe i szkolne
Również na składzie szytki (klamarki)

8-81

Amoniak w każdej ilości
Korzenie do pierników
Marmeladę - Miód

Spółdzielnia Cukiernicza

27 Grudnia 3. tel. 31-57

30666

Młynki

lamace i inne maszyny
do rozdrabniania i mielenia wszelkich produk-
tów rolniczych spożywczych i chemicz-
nych (np. zboża, korzeni, ziół, cukru, soli,
sody, proszku do prania i innych)

dostarcza

Skład Maszyn i Przyborów Młynarskich
Jan Tauchert, Poznań
ulica Chelmońskiego 4 — telefon 67-08

30740

Nagroda z 10 000

W dniu 2. 9. 1946 w tramwaju linii 4, zgubiono
w drodze pomiędzy placem Wolności a parkiem
Wilsona

zegarek kieszonkowy Longines
dar jubileuszowy „Elborejczyk“

Znalezcę uprząść się o zwrot za powyższą na-
gradę: „Elborejczyk“, ul. Gąsiorowskich 6.

30376

Lekarskie

Lekarz K. Leżyńska-Szara-
wa wezwała i przyjmuje ul.
27 Grudnia 3. tel. 49-92.
Godz. przyjęcia 9-12. 30440

Dr MAŁECKI

spec. chorób
gardła, nosa, ucha
ul. Bukowska 1
Tel. 7071 (mieszka 1701)
4-6 30127

Wzrostem, Jędrzejka W. Ku-
rowskiego, Poznań, ul. Limon-
skiego (dawnej Spokojna) 18.
30630

Lecznica dla kobiet Poznań
ul. Cicha 17 tel. 43-44 27801

Inhalacje lecznicze Poznańskie
Zakład Prywatno-Lecznicy Al.
Marcinkowskiego 20 tel. 38-26
29270

Posiadam wybitne, doskonałe
lekarskie na homioidy, wyso-
ko cenione. Oferty kierować
„Głos Wielkop.“ nr 30690.

Wolne posady

Sluznica doświadczona do wy-
konania i naprawy maszyn
do masowego wyrobu oczek
do obuwia. S. Jablonski, Ry.
Ratajska 17. 30203

3 sluznicy, formiarki, uczony
technik robotnicy maszyn.
Zajęcia w Poznaniu. Zadzwo-
nij Przemysław, Ratajska
138. Karty żywn. 1-zej kat.
9-18

Przywilej Gimnazjum Obornicki
zaangażuje natychmiast pro-
fesorów: polonistę fizyka.

Murarzy z powiatu przyjmie
zrząd Państwowe Przedsiębior-
stwo Robot Inst. Budowlanych. Po-
znań 10. Al. Marcinkowskiego 1; zakwatero-
wanie na miejscu. 9-29

Delikatna z dobrym gotowa-
niem do bezdusznego mal-
owania. Borowicz, Wielkie
Gąsiorowskie 7 m. 2. 30534

Marszałek potrzebna zarzą-
dca, dobre warunki. Skład Kapelu-
sów, św. Marcin 61, nar. Ra-
tajska. 30555

Stolarz przyjmuje pracę Po-
znań-Zawady, Koronarska 15.
30510

Delikatna umiarkowana gotowa-
niem. Borowicz, Wielkie
Gąsiorowskie 21. 30540

Fryzjerka może się zgłosić
Staszewskiego 1. 30461

Sanatorium Zakładu Ubezpie-
czeń Społecznych w In-
terwalu otwarte przez cały rok.
Kuchnia, Kuchnia i Kuchnia
dla kwalifikacji: ręczna
niedziela podania wraz z
piwnymi świadczeniami i wy-
maganiami aspijantów do 10 wrze-
śnia 1946 r. pod wyżej poda-
nym adresem. 9-15

MAGAZYN

lub części większego magazynu.
celem wydzierżawienia
poszukujemy.

Zgłoszenia kierować P.N.Z. Zarząd Centralny
Poznań, Ratajska 15 30401

KADODATECUM GOSPODARSTWA
KOSMITYCZNI

Dello
polica

wody kolojskie
zawijowe
perłowy
puder
płynny
kremy
kremy do rąk
kremy do twarzy

SZCZECIN

9-14

UWAGA! UWAGA!
Usprawnienie obsługi samochodów o na-
pędzie gazogeneratorowym

Kostka generatorowa sucha bukowa
Węgiel drzewny bukowy

do nabycia 9-19
we własnym zakładzie produkcji
w Murwaniej Gosiłinie, tel. 9

istających: 9-14
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 3, tel. 27-11
w Swarzędzu, ul. Kórnicka 25, tel. 33
w Kościanie, ul. Sierakowska 9, tel. 300
w Gnieźnie, ul. Witkowska 1/3, tel. 12-83

„PAGED“
Państwowa Agencja Drzewna
Oddział w Poznaniu
ulica Matejki 3, telefon 64-78, 64-79.

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

5-14

W fabryce
Wyrobow Ogniotrwałych Skawina
w Skawinie

skradziono między innymi w dniu 27. 8. 46. maszynę do pie-
nia L. C. Smith nr 94036 B. 10.
maszynę do piecia Torpedo nr 39966
maszynę do piecia Remington Nołokos nr 19789 (z długim
wałkiem)
maszynę do piecia Royal nr 14-85-13697 (z długim wał-
kiem)
maszynę do piecia Underwood nr 50253-5
maszynę do piecia Archimedes nr 13958 (elektryczną)
oraz piecarkę firmową.

Ostrzegamy się przed kupnem wymienionych maszyn oraz
przed nielegalnym wywiezieniem piecarkę fabryczną.
Ktośkolwiek by wiedział o miejscu w którym znajdują się
maszyny winien natychmiast powiadomić najbliższy posteru-
nek Milicji Obywatelskiej lub Urzędu Bezpieczeństwa. 9-46

Zarząd Gminy w Czarnkowie ogłasza

konkurs

na stanowisko sekretarza gminnego i zastępcę sekretarza
gminnego.

Na stanowisko sekretarza gminnego
przewidziane jest uposażenie w IX-VIII grupy - wolne
mieszkanie, opał i światło, oraz 10% dodatku komunalny.
oraz dodatkowy funkcyjny stołowy i premie.

Na stanowisko zastępcy sekretarza
przewidziane jest uposażenie w IX-VIII grupie plus dodatki:
komunalny, służbowy, stołowy i premie.

Od kandydatów wymaga się przepisanych nośników za-
wodowych, oraz wykazania służby samorządowej na stano-
wisku referendariusza.

Zgłoszenie kierować do Zarządu Gminnego w Czarnkowie.
Wójt: Szałgit

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47

9-47



Informacji udzielają placówki Polskiego Biura
Podróży „Orbis“ 9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

9-45

